Rok XVII. Nr. 195. Sosnowiec, piątek 27 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Wzrost zapasu walut w Banku Polskim.

Warszawa, 26.8 (AW) Zapas walut Banku Polskiego powiększył się w ciągu drugiej dekady sierpnia o blisko 8 miljonów złotych. jednocześnie zmniejszył się dług walutowy o 2 i pół miljona złotych, oraz reporty o 1 miljon złotych.

Min. Piłsudski generalnym inspektorem.

Warszawa, 26.8 (A.W.) — Na wczoraj szem posiedzeniu Rady ministrów ustalony został projekt dekretu prezydenta **mianującego ministra spraw wojskowych Piłsudskiego, generalnym inspektorem armji.** Jednocześnie ustalono projekt dekretu w sprawie reorganizacji wydziału wojskowego w Ministerjum spraw wewnętrznych Ten ostatni projekt był jak wiadomo uzgodniony szczegółowo na konferencji ministra spraw wojsk. i ministra spraw wewnętrznych.

Przyjazd Prezydenta Rzplitej do Poznania.

Poznań, 26.8 (Tel. wł.) — Krążą uporczywe pogłoski o przyjeździe do Poznania p. Prezydenta Rzplitej. Przyjazd ten związany ma być z jedną z dwuch uroczystości do jakich przygotowuje się Poznań: albo w związku z otwarciem wystawy gospodarczej, albo z ingresem prymasa Hlonda. Termin przyjazdu jeszcze nieustalony.

Odbudowa gmachu miejskiego w Krakowie.

Kraków, 26.8 (AW) Przed kilku dniami zostały podjęte roboty około odbudowy gmachu miejskiego, który w maju b. r. padł pastwą płomieni. Dotychczas wzmocniono mury fasady nadwątlone ogniem i powiązano szczyt fasady i wykonano strop betonowy nad spaloną salą Rady miejskiej na 2 piętrze. Na cele odbudowy pałacu Wielopolskich przyznał Rząd gminie miasta Krakowa 100 tys. złotych, z czego wyasygnowano już 75 tys. zł., pozostałe 25 tys. wypłaci Rząd w wrześniu b. r. Pozatem otrzyma zarząd miasta 100 tys. złotych tytułem odszkodowania od polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, a nadto zapewnienie otrzymania pożyczki w kwocie 200 tys. złotych od tej samej instytucji.

Linja lotnicza Łódź — Kraków.

Kraków, 26.8 (AW) Przed kilku dniami wojewoda krakowski Darowski uczynił starania o uruchomienie linji lotniczej między Łodzią a Krakowem. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem a linja lotnicza Aero obsługująca linję Warszawa - Poznań - Berlin uruchamia komunikację z Łodzią do Krakowa i naodwrót.

Badanie zdolności płatniczej kin.

Warszawa, 26.8 (A.W.) — Prace komisji zajmującej się badaniem możliwości płatniczej przedsiębiorstw kinowych zbliżają się ku końcowi. Przesłuchano już strony zainteresowane oraz zbadano pod względem finansowym sytuację kinoteatrów warszawskich.

Rozmiary epidemji szkarlatyny.

Wywiad z szefem Generalnej dyrekcji zdrowia. — Gdzie się szerzy epidemja najwięcej — Kilka cyfr. — Pocieszający objaw. — Środki zapobiegawcze.

Warszawa, 26.8 (Tel. wł. — W związku z szerzącą się w całym kraju epidemją szkarlatyny korespond. Wasz zwrócił się do szefa Generalnej dyrekcji zdrowia o informacje w jakich środowiskach epidemja najsilniej się szerzy i jakie środki zaradcze zastosuje rząd przeciwko szerzeniu się epidemji.

Z zestawień cyfrowych — oświadczył szef Gen. dyrekcji zdrowia dr. Broczyński — wynika, że szkarlatyna szerzy się w tych województwach, w obrębie których znajdują się większe skupienia ludności. **Wyjątek stanowi województwo Śląskie, gdzie epidemji niema.**

Najwięcej wypadków szkarlatyny zanotowano w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Ostatnie sprawozdanie, które otrzymała Generalna dyrekcja zdrowia z poszczególnych województw za czas od 1 do 8 sierpnia br. wykazuje: w województwie Warszawskim 37 wypadków (Warszawa osobno 129), województwo Łódzkie — 27, **województwo Kieleckie — 66,** Lubelskie — 26, Białostockie — 32, Wileńskie — 23, Nowogródzkie — 2, Poleskie — 8, Wołyńskie — 10, Poznańskie — 43, Pomorskie 17, Śląskie — 5, Krakowskie — 36, Lwowskie — 115, Stanisławowskie — 18, Tarnopolskie — 30.

Przeciętna śmiertelność wynosi 10 pr. **Epidemja szerzy się przeważnie wśród żydów, czyli tam, gdzie brak higieny** i niechlujstwo.

Dr. Broczyński podkreślił pocieszający fakt, że dotychczas w latach ubiegłych epidemja szkarlatyny zaczynała się w lipcu, kulminacyjne jej natężenie było w październiku, gasła w grudniu.

W tym roku rozpoczęła się w maju (sanacyjna? — przyp. zec.), **kulminacyjnym miesiącem był lipiec, a obecnie słabnie.** Opierając się na tem uchwalono odroczyć rozpoczęcie roku szkolnego tylko na 15 dni. Odroczenie to będzie jednym ze środków zapobiegawczych, bo dzieci skupiając się w większych masach przy zakupie książek, żywności itp. najwięcej roznoszą niebezpieczny zarazek.

Jeżeli chodzi o inne środki zapobiegawcze, to szczepienie jest celowe i skuteczne. W Warszawie zaszczepiono w ciągu roku 14.000 dzieci, w Krakowie 1.000, we Lwowie 2.615. Wynik obserwacyj jest taki, że na 410 zasłabnięć na szkarlatynę 408 nie było szczepionych.

Jednym z głównych powodów rozszerzania się epidemji jest ukrywanie wypadków szkarlatyny przed władzami.

Rugi wojewodów i nowe nominacje.

Warszawa, 26.8 (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono szereg zmian na stanowiskach wojewodów. Mianowicie: na miejsce wojewody Śląskiego p. Bilskiego będzie mianowany niejaki p. Grażyński, na miejsce wojewody wołyńskiego p. Dębskiego — starosta p. Mech, na miejsce wojewody nowogrodzkiego gen. Januszajtisa — p. Beczkowicz, wicewojewoda warszawski Dyrektorem dep. politycznego Min. spraw wewnętrznych został p. Kirst, sędzia sądu apelacyjnego.

Ponadto Rada ministrów uchwaliła skład Rady prawniczej. Rada składać się będzie z 26 osób, w skład jej wchodzą między innemi pp. Bobrzyński, St. Bukowiecki, Konic, Jaworski, Kormel i Rappaport.

Na środowem posiedzeniu Rady ministrów nastąpią dalsze rugi, a między innemi zwolnionym ma być wojewoda poznański Bniński

Pierwszy wyrok śmierci przez powieszenie.

Bestjalski morderca Zieliński zawisł na szubienicy.

Kraków, 26.8 (Tel. wł.) — Dziś we wczesnych godzinach porannych wykonano tu poraz pierwszy od czasów powstania Polski wyrok śmierci

przez powieszenie

na Stanisławie Zielińskim, skazanym przez trybunał przysięgłych za morderstwo, dokonane przezeń swego czasu na osobie kasjerki ś. p. Olgi Porębskiej i rodziny Musiluk - Szczelewiczów w wapienniku w Płaszowie.

Od wczesnego ranku tłumy publiczności zaległy podwórze więzienia a z uderzeniem godziny 7 zjawili się na więziennem podwórzu straceńca członkowie trybunału z panem sędzią Kaczmarskiem i prokuratorem na czele. W chwilę potem wyprowadzono z celi straceńca Zielińskiego. Kiedy orszak zdążał do miejsca stracenia zjawił się

kat w żakiecie, białym krawacie i białych rękawiczkach,

również zamaskowany pomocnik. Kat ustawił Zielińskiego pod szubienicą i w tej chwili zbliżył się do skazańca ksiądz, prosząc go by w ostatniej chwili życia westchnął do Boga.

Kat wraz z pomocnikiem poderwał Zielińskiego

ustawił go siłą na schodkach szubienicy, kat skoczył na stół i błyskawicznie zarzucił stryczek Zielińskiemu po przez głowę na szyję, skręcił sznur a pomocnik poderwał schodki, na których stał straceniec. W tym momencie stryczek złożony z 2 pętli w jednej z nich

pękł i przerwał się

Kat poderwał skazańca tak, że po kilku minutach powieszony nie dawał żadnych znaków życia.

Wznowienie pertraktacyj ze strajkującymi górnikami.

Londyn, 26.8 (AW) Zebrania sekretarjatu Federacji Górniczej uzupełnionego przez delegatów poszczególnych komitetów strajkujących trwają nadal. Na ostatniem posiedzeniu sekretarz generalny Cook zaznaczył, iż robotnicy przyjęliby z zadowoleniem nową inicjatywę kompromisową rządu pomiędzy przedsiębiorcami, a robotnikami dla doprowadzenia do likwidacji strajku. Powszechnie oczekują tutaj decydujących posunięć w sprawie strajku już w pierwszej połowie września. Ministrowie nieobecni w Londynie wezwani zostali telegraficznie do stolicy, przyczem ma być zwołane posiedzenie Rady ministrów dla rozważania sytuacji.

Żądania emerytów.

Warszawa, 26.8 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym delegacja zarządu głównego Związku emerytów cywilnych złożyła premjerowi Bartlowi, ministrom: sprawiedliwości, skarbu, spraw wewnętrznych, kolei memorjał domagający się wydania w drodze dekretu noweli do ustawy o emerytach, w sprawie poprawy bytu emerytów.

Memorjał podkreśla, że obecne pobory nie mogą wystarczyć na życie: ceny bowiem artykułów żywnościowych wzrosły o 30 proc., podczas gdy mnożna tylko o 8 proc.

Prof. Kemmererowi ukradli pierścień.

Warszawa, 26.8 (A.W.) — W czasie dokonanej ostatnio kradzieży w magazynie jubilerskim Walińskiego łupem złodziei stał się między innemi pierścień profesora Kemmerera o 2 wielkich brylantach i szmaragdzie wyjątkowej piękności.

Zatarg pomiędzy Stalinem a Kalininem.

Lwów, 26.8 (PAT) — „Gazeta Poranna" w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w ostatnich czasach miało dojść do ostrych zajść pomiędzy Stalinem a Kalininem, prezesem Weika, na tle zarządzeń Stalina przeciw opozycji. Kalinin miał odmówić podpisu na niektórych dokumentach Stalina. Mimo to dekrety, ogłoszono z podpisem prezesa Weika ukraińskiego Petrowskiego, Kalinin zaś miał otrzymać t. zw. urlop. Dziennik podaje ponadto, że usunięcie Trockiego z dotychczas zajmowanych przez niego stanowisk jest sprawą zdecydowaną. Następcą jego na stanowisku prezesa Głównego urzędu koncesyjnego będzie oddany Stalinowi Skobelew.

Zaciekłe walki w Trypolisie.

Paryż, 26.8 (AW) Z Tunisu komunikują, o zaciekłych walkach między Włochami a powstańcami szczepu Semussamix w Trypolisie w okolicy Gadames, które skończyły się odwrotem wojsk włoskich. Włosi zostawili na polu walki zabitych i materjał wojenny.

Układ finansowy angielsko-bułgarski.

Londyn, 26.8 (AW) Times donosi, że wczoraj został podpisany między bankiem angielskiem a bułgarskiem ministrem finansów Molowem układ prowizoryczny na podstawie, którego bank angielski zgodził się udzielić za gwarancją bułgarskiego banku narodowego pożyczki w wysokości 400 tys. funtów szterlingów, dla bułgarskich uchodźców, jednakże pod warunkiem zezwolenia Ligi Narodów.

Aresztowania w Weronie.

Paryż, 26.8 (AW) Według wiadomości z Medjolanu zostało w Weronie aresztowanych 400 socjalistów na podstawie wyników rewizji domowej. Dalszych aresztowań dokonano w Padwie.

PRZEGLĄD PRASY

W sprawie więzionych generałów.

Już przeszło sto dni trwa nielicujące z pojęciem prawa więzienie generałów, którzy w dniach przewrotu majowego stali po stronie prawowitego Rządu. Sprawy tej nie spuszcza z oka prasa narodowa, a ostatnio „Głos Narodu" pisze na ten temat:

Postulaty społeczeństwa w tej sprawie są znane Rządowi. Żądamy:

a) spiesznego zarządzenia rozprawy przeciw gen. Małczewskiemu;

b) ukończenia śledztwa z resztą uwięzionych generałów;

c tępienia napaści rządowej prasy i otoczenia p. min. spraw wojskowych na generałów, nie mogących się bronić!

Niczego więcej! Tylko sądu! Ale koniecznie sądu!

Dlatego najostrzej musimy zaprotestować przeciw lansowanemu z kół półoficjalnych pomysłowi zastosowania amnestji do gen. Malczewskiego i tow. Amnestję można stosować do faktycznych przestępców. Amnestję musi wyprzedzić sąd!

Żądamy sądu na gen. Malczewskiego, ponieważ chcemy wiedzieć, który z wojskowych zechce podnieść rękę na obrońcę Konstytucji!

Żądamy sądu na resztę uwięzionych generałów, ponieważ prasa obecnego Rządu rzuciła im w twarz oskarżenia krzywdzące w nich nie tylko oficerską cześć, ale i ludzką uczciwość. A, jeśli legalnie złożony sąd, po sumiennem zbadaniu zarzutów, orzeknie winę, przyjmiemy to bez sprzeciwów i bez krytyki. Niema bowiem w naszej kampanji, którą od miesięcy prowadzimy, nic prócz pragnienia, by do naszego publicznego życia wróciło Prawo, wygnane w połowie maja!

Atoli, jeśli miarodajne czynniki dalej będą bagatelizowały ten prosty nakaz sprawiedliwości względem uwięzionych, — sprawa generałów przybierze charakter, którego nawet nie przeczuwają, rość będzie w głaz, który swoim ciężarem zmiażdży cały ten majowy „regime".

Strącony z tronu dyktatorskiego Pangalos pozwolił sobie stracić czterech oficerów, którzy mu się w dniach przewrotu oparli. To był pierwszy złoczyn, którym otwarł okres swej dyktatury! Dziś, jego szczęśliwy zwycięzca gen. Kondylis, spętanemu dyktatorowi na tę właśnie zbrodnię wskazał, jako na początek jego upadku!

Z dyktatorskiego stolca niewielka bywa odległość w proch! Zmniejsza ją jeszcze każdy gwałt.

Po przedłużeniu wakacji.

Rozporządzenie Ministerjum oświaty w sprawie przedłużenia we wszystkich szkołach wakacji o dwa tygodnie wywołało zdziwienie wszędzie, gdzie nie panuje szkarlatyna. W sprawie tej pisze krakowska „Nowa Reforma".

O powszechnie grasującej epidemji szkarlatyny nic dotąd nie było wiadomem. N. p. w Krakowie stan zachorowań na szkarlatynę nie przekracza zwykłej liczby. Wedle doniesień dzienników, epidemicznie panuje szkarlatyna jedynie w Warszawie. Tutaj w Warszawie, odbyła się w tej sprawie 21 b. m. konferencja przedstawicieli urzędu zdrowia, kuratorjum szkolnego, lekarzy szpitalnych i instytutu epidemicznego. Na konferencji tej, po dokładnem omówieniu rozmiarów epidemji, uchwalono, aby otwarcia szkół nie odraczać, a jedynie spotęgować nadzór higieniczny nad młodzieżą szkolną.

Tembardziej zdumiewa zarządzenie p. ministra oświaty, które nietylko pozbawia 15-dniowej nauki młodzież szkół powszechnych i średnich w stolicy i całej Polsce, lecz nadto szerzy nieuzasadnioną panikę wśród rodziców, a nazewnątrz przedstawia Rzeczpospolitą, jako zakażoną epidemją szkarlatyny, a więc jako państwo, które izolować się powinno od państw zdrowych!

P. minister oświaty ma chyba za zadanie dołożenie starań, aby nauka odbywała się w szkołach prawidłowo, a nie—aby z powodów, nie dość uzasadnionych—szkoły zamykać. W tym wypadku zaś odroczenie nauki szkolnej o 15 dni mogło być wskazane jedynie względami lokalnemi a wcale nie było powodu uogólniać istniejącego w Warszawie stanu rzeczy i nadzwyczajnem zarządzeniem obejmować całe państwo.

Przedłużanie zaś dwumiesięcznych feryj szkolnych o dalsze pół miesiąca także na tok nauki szkolnej nie wpłynie korzystnie. Krytyka rozporządzenia Ministerium oświaty jest zupełnie uzasadniona

Po przewrocie w Grecji.

Conduriotis przyjął warunkowo prezydenturę.

Wiedeń, 26.8 (PAT) „Wiener Tageblatt" donosi: Medjolański „Popolo d'Italia" dowiaduje się z Aten, iż Conduriotis przyjął stanowisko prezydenta republiki **tylko pod tym warunkiem, iż w ciągu 3 miesięcy odbędą się nowe wybory.** Co się tyczy losów gen. Pangalosa, to będzie on postawiony przed specjalny sąd. Według oświadczenia gen. Condilisa, przewodniczącym tego sądu ma być mianowany Zelimonis: zadaniem jego będzie opracowanie regulaminu, na zasadzie którego utworzone zostanie specjalne kolegium sędziowskie.

Współpraca Grecji z Jugosławją

Wiedeń, 26.8 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Białogrodu, że gen. Condilis przyjął wczoraj sprawozdawcę pisma „Politika", któremu oświadczył w sprawie stosunku Grecji do Jugosławji, że **wspólne interesy obu krajów wymagają dalszej współpracy.** Wiem — powiedział Condilis, iż Jugosławja potrzebuje od Grecji pewnych ustępstw w porcie Salonickim. Gotowi jesteśmy zgodzić się na te ustępstwa.

Trudności w utworzeniu gabinetu koalicyjnego.

Wiedeń, 26.8 (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Aten: Sprawa utworzenia gabinetu koalicyjnego natrafia na coraz większe trudności z powodu odmownego stanowiska przywódcy partji Gunarisa, Tsaldari'ego. Gen. Condilis oświadczył, iż utworzy ewentualnie gabinet bez angażowania stronnictw politycznych.

Wydarzenia na Bałkanach nie są dziełem przypadku.

Opinja dziennika francuskiego o stosunkach bałkańskich.

Paryż, 26.8 (PAT) „Figaro" pisze, iż **wydarzenia, które zakłóciły ostatnio względny spokój na Bałkanach nie są dziełem przypadku.** Źródła tych wydarzeń należy szukać w polityce klanów, które dominują w wewnętrznej i zagranicznej polityce państw bałkańskich, z pewnemi zastrzeżeniami co do Jugosławji. Najbliższa przyszłość okaże, czy przewrót ostatni w Grecji wpłynie na zmianę struktury układu rumuńsko-serbsko-greckiego, oraz jakie będzie stanowisko Anglji i Włoch. Niemniej jednak **Francja nie powinna tracić z oczu sprawy obrony swego autorytetu intelektualnego na Wschodzie i winna się zająć niezwłocznie kwestją przystosowania swojej polityki do obecnych warunków.**

Rokowania pomiędzy Paryżem, Londynem i Madrytem.

Urzędowy komunikat francuskiego ministerjum

Paryż, 26.8 (AW) Ministerjum spraw zagranicznych wydało dziś urzędowy komunikat, informujący o sytuacji w związku ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów. Z deklaracji ministerjum spraw zagranicznych widać, że **pomiędzy Paryżem, Londynem i Madrytem ożywione rokowania dyplomatyczne, zamierzające do rozwiązania zagadnień spornych szczególnie w zakresie reorganizacji Rady Ligi, nie są dotąd ukończone.** Zwłoka tłomaczy się trudnościami, wynikającemi ze stanowiska Hiszpanji, nadal obstającej przy junctim pomiędzy sprawą miejsca stałego w Radzie dla Hiszpanji, a zagadnieniem mandatu tangerskiego. W razie nieudzielenia miejsca stałego Hiszpanji, uważa ona za rzecz słuszną pomyślne rozwiązanie dla niej sprawy strefy. Mimo to rząd francuski żywi nadzieję, iż do 30 sierpnia t. zn. pierwszego posiedzenia plenum komisji reorganizacyjnej, dojdzie do uzgodnienia sprzecznych stanowisk. **Porozumienie Anglji, Francji i Hiszpanji ma być w dalszym trybie uzgodnione z Niemcami, poczem nie należałoby się liczyć z powstaniem jakichś nowych trudności.**

Uzgadnianie polityki Włoch i Hiszpanji.

Mussolini poprosił ambasadora hiszpańskiego o przedstawienie na piśmie życzeń rządu madryckiego.

Rzym, 26.8 (AW) Równocześnie z oświadczeniem Primo de Rivery tyczącem się pełnego wcielenia Tangeru do hiszpańskiej sfery interesów, zainicjował rząd hiszpański akcję polityczną u sygnatarjuszy mocarstw zarządu Tangeru. Hiszpański minister spraw zagranicznych odbył dłuższą konferencję z włoskim ambasadorem w Madrycie celem wyjaśnienia stanowiska Hiszpanji, równocześnie otrzymał ambasador hiszpański w Rzymie instrukcje celem bliższego poinformowania Mussoliniego. Mussolini prosił hiszpańskiego przedstawiciela o pisemne przedstawienie życzeń rządu madryckiego tyczące się tak stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jak i aneksji i Tangeru.

Żądania opozycji robotniczej w Sowietach.

Opozycja domaga się zaniechania propagandy zagranicznej i postawienia w stan oskarżenia przywódców komunistycznych.

Lwów, 26.8 (PAT) Dzisiejsza „Gazeta Poranna" w korespondencji z pogranicza sowieckiego podaje, że opozycja robotnicza wysunęła następujące żądania: 1) Rozwiązanie kominternu jakoteż zaniechanie udzielenia jakichkolwiek subwencyj na propagandę zagraniczną, 2) ścisły rozdział między partją komunistyczną a rządem, 3) zniesienie monopolu państwowego w handlu zagranicznym, 4) przeprowadzenie wyborów do rad na podstawie powszechnego, tajnego i równego prawa głosowania, 5) zniesienie kary śmierci, 6) zaprzestanie popierania ruchu komunistycznego u obcych narodów, 7) zakrojona na szeroką skalę amnestja przy równoczesnem postawieniu w stan oskarżenia przywódców komunistycznych, 8) zwolnienie ruchu współdzielczego od kontroli komunistycznej, 9) przeprowadzenie po powrocie emigrantów politycznych wyborów do wyższych władz ustawodowczych i wykonawczych, 10) wolność słowa, prasy i wyznania, 11) wolny dostęp do urzędów państwowych bez względu na pochodzenie, 12) pozostawienie włościanom ziemi na wieczystą własność bez odszkodowania, 13) zniesienie t. zw. państwowych trustów i syndykatów. W punkcie 14 zastrzega się opozycja przeciw ewentualnym represjom wobec obywateli, którzy dali się wciągnąć do ruchu komunistycznego.

Konflikt pomiędzy Primo de Riwerą i królem.

Oficerowie artylerji proszą króla o udzielenie Primo de Riwerze dymisji.

Madryt, 26.8 (AW) Między Primo de Riverą a królem powstał poważny konflikt. **Oficerowie artylerji wysłali do króla list, w którym go proszą o udzielenie Primo de Rivera dymisji.** Jako odpowiedź na to, czego powodem jest oddawna panująca różnica zdań między oficerami artylerji a Primo de Riverą, przedłożył ten ostatni królowi dwa dekrety do zatwierdzenia, z których jeden rozporządza rozwiązanie korpusu artyleryjskiego, a drugi oddanie fabryki amunicji w Toledo pod kontrolę cywilną. **Król wzbraniał się podpisać te dekrety i wyjechał do swojej rodziny nie przyjąwszy przedtem Primo de Rivery.**

Ucieczka oficera bolszewickiego.

Kiszyniew, 26.8 (AW) Komendant rumuńskiej kompanji granicznej w Tighina komunikuje, że zgłosił się u niego jeden kapitan artylerji armji bolszewickiej, który uciekł z Rosji sowieckiej do Rumunji. Przepłynął on Dniestr, aby dostać się na grunt rumuński. Kapitan ten podał, że **został zmuszony do ucieczki, z powodu strasznych stosunków panujących w czerwonej armji.**

Echa śląskie.

„Sanacyjna" polityka utraciła wojewodę Bilskiego.

Katowice, 26.8 (Tel. wł.) — Pomimo wczorajszych zapewnień o nieprawdziwych pogłoskach krążących w związku z ewentualną dymisją p. wojewody Bilskiego, nadeszło dziś z Warszawy urzędowe zawiadomienie, że p. Bilski zostanie odwołany do Warszawy, a na jego miejsce powołany będzie dr. Grażyński z Warszawy.

Wiadomość ta wywołała na Śląsku kolosalne wrażenie. Nowy wojewoda ma duże wpływy w Związku Powstańców i jest niejako duchowym kierownikiem tego związku. Pozatem dr. Grażyński stoi w ścisłym kontakcie z organem p. marszałka Piłsudskiego „Głosem Prawdy".

Nominacja dr. Grażyńskiego na wojewodę jest ciosem wymierzonym przeciwko pos. Korfantemu, przygotowanym przez związek Naprawy Rzeczypospolitej, ponieważ Związek Powstańców śląskich pod protektoratem nowego wojewody rozpocznie napewno nową kampanję przeciwko pos. Korfantemu.

Ustępującego wojewodę Bilskiego żegnać będzie Śląsk z dużym żalem.

Nowa kopalnia rudy.

Katowice, 26.8 (Tel. wł.) — Towarzystwo Akc. „Gieschego", które przed paru tygodniami zostało w większej części wykupione przez amerykańską grupę Harrimanna, otworzy w najbliższym czasie nową kopalnię rudy cynkowej pod Szopienicami. Obecnie „Giesche" finalizuje pertraktacje z właścicielami terenów na których ma być otworzona kopalnia.

Zamówienie na węgiel

Katowice, 26.8 (Tel. wł.) — Ostatnio wpłynęły nowe zamówienia eksporterów angielskich na węgiel górnośląski na wrzesień. Zamówienia opiewają na 200 tysięcy ton.

Osobiste.

Katowice, 26.8 (Tel. wł.) — Znany tenor oper polskich i ceniony pedagog prof Henryk Miller wystąpił z Instytutu Muzycznego w Katowicach i udziela lekcji śpiewu tylko prywatnie.

13-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

Warszawa, 26.8 (Tel. wł.) — W 13-ym dniu ciągnienia loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

25,000 zł. — nr: 15976.
3,000 zł. — nry: 7741, 31858
2,000 zł. — nry: 22088, 34470.
1,000 zł. — nry: 29450, 41814, 48850, 51583, 52623, 63806.
600 zł. — nry: 482, 1279, 17973, 21476 39937, 40386, 40441, 40488, 46037.
500 zł. — nry: 11043, 11215, 13423, 17655, 19062, 25808, 30524, 33612, 36881 39735, 43537, 47383, 47782, 60816, 61305 64206.

Kupiectwo.

W Polsce handel traktowany był po macoszemu. Od początku uzyskania niepodległości organizacji handlu, pracy nad podniesieniem jego poziomu poświęconej było bardzo mało uwagi. Kupiectwo nietylko, że nie znajdowało opieki dla siebie w sferach rządowych, ale w dodatku było wystawione na silne ataki lewicowych reklamów, które z dziwną satysfakcją starały się uchwalać wszelkiego rodzaju ustawy, ograniczające rozwój handlu, a nawet doprowadzające go do ruiny. Nie ograniczając się do zwalczania kupiectwa na drodze ustawodawczej,starano się wytwarzać odpowiedni nastrój do społeczeństwa trudniącego się zawodowo handlem i pod tym względem stosunki poczęły przypominać nieco ten okres w dziejach naszych, kiedy to szlachcic zamieniający karabelę na łokieć tracił szlachectwo. Określenie w czambuł kupiectwa — paskarzami. było jeszcze najłagodniejszym wyrażeniem.

Tymczasem w Ameryce. w kraju największej zamożności, największego dobrobytu nie umieją sobie wyobrazić rozwoju przemysłu bez równoczesnego rozwoju handlu. Te dwie gałęzie życia gospodarczego są ściśle ze sobą zespolone, wzajemnie się uzupełniają i niedomaganie jednej z nich powoduje jednocześnie niedomaganie drugiej. Tylko, że w Ameryce jest wogóle inny pogląd na zagadnienie ekonomiczne, aniżeli u nas. Tam się nie zazdrości nikomu jeżeli się dorabia, tam kapitał, przemysł. handel nie są zwalczane, bo w ich rozroście wszyscy widzą dla siebie lepszą egzystencję.

W Polsce typ kupiectwa nie jest jednolity. Rozdział dokonany rozbiorem Polski pozostawił i tutaj swoje ślady. Najwyższy poziom kupiectwa, najlepiej zorganizowanego mamy w Wielkopolsce. Niezorganizowane, ale indywidualnie przedstawiające sobą zdrowy typ (mowa o kupiectwie polskiem) jest kupiectwo w Kongresówce i wreszcie, zorganizowane, ale ze ziemi nałogami w Małopolsce, Ta różnorodność typu kupieckiego zarówno pod względem organizacyjnym. jak i indywidualnym w znacznej mierze utrudniała ujęcie problemu organizacji handlu w Polsce. Trudność tę powiększała warstwa społeczeństwa, od urodzenia niemal trudniąca się handlem, jaką są żydzi, a przedstawiająca pod względem kupieckim, pomimo swej przedsiębiorczości. energji, orjentacji najbardziej niezdrowy typ kupiectwa.

W jednym z ostatnich swoich wywiadów minister przemysłu i handlu Kwjatkowski zapowiedział akcję w kierunku stworzenia jednej organizacji przemysłowo-handlowej na całem terytorjum Rzplitej, przez powołanie do życia Izb handlowo-przemysłowych. Będzie to pewnego rodzaju samorząd sfer kupieckich i przemysłowych, który przejmie szereg funkcyj urzędów państwowych i administracyjnych. Jednocześnie organizacja ta będzie miała charakter przymusowy.

Błędnem byłoby jednak sądzić, że Izby handlowo-przemysłowe uczynią zbędnemi wolne związki kupieckie. Przeciwnie, zadania rozmaitych stowarzyszeń kupieckich nabiorą znaczenia, bowiem Izby handlowo-przemysłowe, nie będą wyrazem istotnego układu sił gospodarczych. a raczej mechanicznem zespoleniem, o szeregu funkcyj administracyjnych i zawodowych. Dlatego też opracowywanie pewnych postulatów, życzeń, bolączek będzie musiało dokonywać się w wolnych związkach kupieckich lub przemysłowych.

Ani Izby handlowo - przemysłowe, ani wolne związki kupieckie nie podniosą poziomu handlu w Polsce, jeżeli jednocześnie nie będzie się wyszkalać odpowiednich pracowników, przyszłych kupców - handlowców. Moment ten w rozwoju życia gospodarczego silnie podkreślił minister Kwiatkowski, obiecując dalekoidącą pomoc ze strony rządu.

Nim jednak projekty min. Kwiatkowskiego zamienią się w czyn, zanim wytworzy się nowy, jednolity typ kupiectwa polskiego, obecnie nie wolno czasu tracić w organizowaniu się i przygotowaniu mocnych podwalin pod nasze życie gospodarcze.

Atmosfera. lat ubiegłych, niechęci, a częstokroć niemal. że nienawiści do kupiectwa polskiego przeminęła. Poprawa chwilowa stosunków gospodarczych stwarza odpowiednie warunki do odrobienia tego co było zaniedbanem, do przywrócenia od powiedniego znaczenia tak ważnej gałęzi ekonomicznej jaką jest handel, a wówczas zmniejszy się w znacznym stopniu nie bezpieczeństwo kryzysu gospodarczego.

Bo rozwój handlu—to eksport, eksport to ożywienie przemysłu i rolnictwa, ożywienie przemysłu i rolnictwa—to dobrobyt w kraju.

S. A.

Sytuacja gospodarcza w państwie.

PO PRZYWRÓCENIU WOLNEGO HANDLU WALUTAMI. — NA RYNKU WĘGLOWYM. — URODZAJ TEGOROCZNY. — OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE I DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

W Dzienniku ustaw z dnia 20 bm. ukazało się rozporządzenie o przywróceniu wolnego handlu walutami. Od tej chwili dolary przestają być „owocem zakazanym", a każdy obywatel będzie je mógł nabywać bez ograniczeń i bez potrzeby poszukiwania ich nielegalnie po wyśrubowanym kursie na „czarnej giełdzie". Ta ostatnia traci wobec tego rację bytu i przerzuci się w krótkim czasie zapewne zupełnie na grę akcyjną. W ostatnich dniach wynosiło rozpięcie między oficjalnym a nieoficjalnym kursem dolara zaledwie dwa grosze i powstało stąd, że Bank Polski obniżył pod naporem rynku prywatnego kurs gotówki amerykańskiej na 9.00, dewizy na New York zaś na 9.04, podczas gdy na „czarnej giełdzie" i w obrotach międzybankowych utrzymały się dolary między 9.03 a 9.02.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy od kilku dni się zwiększyło, co tłomaczy się ożywieniem w przemyśle, zwłaszcza włókienniczym, garbarskim i metalowym przed zbliżającym się sezonem jesiennym i zimowym. Trzeba się liczyć odtąd ze stałym wzrostem popytu na obce waluty dla celów ściśle gospodarczych, ponieważ powrót dobrobytu jakoteż zawarcie traktatów handlowych z ościennemi państwami wzmogą import. pokrywany, jak wiadomo. w zagranicznych dewizach.

Eksport węgla polskiego utrzymuje się wciąż na poważnym poziomie. Anglja poczyniła nowe zamówienia na kilkaset tysięcy ton na miesiąc wrzesień. W razie zupełnego ukończenia strajku angielskiego, co już w najbliższych dniach może nastąpić, straci Polska wprawdzie największego odbiorcę. zostaną nam natomiast wszystkie inne rynki, jak Szwecja, Rosja sowiecka, kraje Bałtyckie etc.. na których to rynkach zdołał sobie węgiel polski w przeciągu bardzo krótkiego czasu wyrobić przodujące stanowisko.

Tegoroczna produkcja zbóż jest nagół niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Urodzaj w Polsce jest jednak znacznie lepszy, niż w innych krajach europejskich. (oprócz Rumunji), co przy wielkich zapasach z roku ubiegłego daje nam możność bardzo wydatnego eksportu. Ogólny zbiór żyta wynosi, według dotychczasowych danych 5.512.800 ton, czyli o 16 proc. mniej, jak w roku ub.; pszenicy zebrano 1.475.800 ton, czyli o 6.2 proc. mniej, owsa 3.201.200 ton czyli o 3.3 pr. mniej, jęczmienia 1.641.700 ton tj. o 2.2 proc. mniej. Zbiór ziemniaków będzie przypuszczalnie o jakieś 15 proc. niższy.

Jak wspomnieliśmy wyżej, nastąpiło w drugiej połowie sierpnia [illegible] ożywienie w przemyśle. Wszystkie wielkie fabryki włókiennicze otrzymały na sezon jesienny i zimowy poważne zamówienia krajowe i zagraniczne, niektórym powierzono wykonanie bardzo znacznych dostaw rządowych. Garbarnie pracują całą parą, ponieważ skóry krajowe zaczęły konkurować skutecznie z zagranicznemi, a ludność zaopatruje się teraz przeważnie tylko w obuwie krajowe. Fabryki wagonów i lokomotyw otrzymały znaczne zamówienia Ministerjum kolei i warszawskiej dyrekcji tramwajów, słowem przemysł ruszył się.

Przytem trzeba wziąć pod uwagę, że ziemianin i rolnik będą rozporządzali po zrealizowaniu zbiorów większą ilością gotówki i otrzymają oprócz tego kredyty i znaczne ulgi podatkowe. Gotówkę obrócą głównie na zakup maszyn, odzieży, obuwia etc., co znowu dla przemysłu otwiera korzystne widoki. Dlatego też spadła w tygodniu ubiegłym liczba bezrobotnych w państwie o dalsze 4.285 osób. Większe partje robotników przyjęto w przemyśle włókienniczym i górniczym. W chwili obecnej pozostaje jeszcze bez pracy około 250 tysięcy ludzi.

A. Z. W.

KONFLIKT ABISYNSKI.

Autor niniejszego artykułu, senator francuski J. Gasser, znany polityk, znakomity znawca spraw kolonjalnych, wypowiada poglądy, które podziela opinja francuska. i któremi kierował się rząd francuski wobec konfliktu między Abisynją a Anglją i Włochami.

Abisynja nie jest krajem szczęśliwym, a dzieje jej obfitują w konflikty. Położona koło morza Czerwonego, koło wielkiej drogi, wiodącej ku wschodowi, zetknęła się z państwami, którym ich potrzeby ekonomiczne kazały sięgać coraz dalej na wschód. Niedostatecznie rozwinięta pod względem społecznym. zdana była na łaskę lepiej uzbrojonych współzawodników. Od chwili otwarcia kanału Suezkiego została płanowo okrążona przez Włochy, które zajęły Erytreę, na północy i kraj Somalisów na południowym wschodzie, przez Francję. która usadowiła się w Dżibuti, przez Anglję, która odcięła jej dostęp do morza i pozbawiła ją reszty wybrzeża. Wskutek ekspansji angielskiej w Sudanie krąg zamknął się od zachodu i południa, a nieustalona ściśle granica stała się powodem ciągłych zatargów.

A jednak Abisynja ma 10 miljonów mieszkańców, w przeważnej części chrześcijańskich Koptów, pracowitych i energicznych. bytnych i zabiegliwych. których wielki władca. Menelik II-gi. opracował rozległe i metodyczne plany postępu cywilizacyjnego i społecznego. Cesarzowa Judyta przy pomocy rasa Taffari, regenta i przypuszczalnego dziedzica korony, realizuje plany ojcowskie, lecz dążenia Włoch i Anglji do ekspansji na tym terenie napełniają niepokojem władców Abisynji. Władczyni Abisynji zadeklarowała wobec Ligi Narodów, której państwo jest jej członkiem, wolę swą rządzenia niem w sposób praktykowany w państwach współczesnych i podniesienia narodu swego do rzędu narodów cywilizowanych. W ten sposób niepodległość abisyńska została stwierdzona w Genewie.

Suwerenność abisyńska, chroniona przez statut Ligi Narodów, miała już dawniej oficjalne gwarancje. W r. 1906 Francja. Anglja i Włochy zobowiązały się szanować niepodległość i nietykalność Abisynji. Państwa te stwierdziły równość praw swoich obywateli w Abisynji i postanowiły wspólnie bronić swych interesów, zwłaszcza na terenach granicznych.

Anglja dąży do wyzwolenia swojej produkcji bawełny z pod jarzma amerykańskiego. Organizuje w Sudanie, w okręgu Dżezira, olbrzymie plantacje, o kształcie trójkąta, którego szczyt znajduje się koło Chartumu, a podstawa dosięga granicy abisyńskiej. 180.000 ha obszaru Dżezira znajduje się w dorzeczu Niebies. Nilu, który rodzi się w górach abisyńskich i tworzy olbrzymi zbiornik jeziora Cana. Olbrzymia tama powstrzyma 600.000 metrów sześc. wód. przeznaczonych do nawadniania plantacji bawełny w Sudanie. Anglja zażądała od Abisynji gwarancji utrzymania i używania tego zbiornika i pozwolenia połączenia drogą jeziora z Sudanem. Lecz żądanie to postawione zostało w warunkach, które wywołały niepokój Abisynji, obawiającej się o swoją całość i niepodległość.

Włochy ze swej strony z przeludnionego kraju macierzystego muszą wysyłać część ludności do kolonji i na emigracje. Erytrea, Kraj Somali. Dżubaland, są dobrymi terenami kolonizacji i eksploatacji, zwłaszcza z chwilą, gdy wyposażone zostaną w środki komunikacji. Ze względu na to Włochy mają zamiar wybudować kolej, łączącą Erytreę z Krajem Somali. poprzez Abisynję, na zachód od Addis-Abeda. Żądają również strefy wyłącznego wpływu ekonomicznego, obejmującej zachodnią Abisynję i okolice, przez które przeprowadzona zostanie kolej.

Na [illegible] podstawach Anglja i Włochy układem z grudnia 1925 obiecały sobie wzajemne poparcie, aby uzyskać od rządu króla królów zrealizowanie swoich postulatów. Układ ten w pewnym stopniu godzi w postanowienia [illegible] z roku 1906. Dlatego też ras Taffari wystosował skargę do Ligi Narodów, żąda jej [illegible] na podstawie [illegible], ins[illegible]. Anglja i Włochy, a wraz z niemi i Francja. zawarły układ z r. 1906. Powzięły zobowiązania w stosunku do [illegible]

skarży na zamiar uszczuplenia jej praw. Rząd francuski zażądał wyjaśnień i otrzymał odpowiedź, że układ z roku 1925 ma na myśli wzajemne poparcie w dążeniu w sposób pokojowy do celów ekonomicznych i że nie mieszczą się w nim agresywne zamiary. Mimo to tajemnica, którą były otoczone pertraktacje angielsko-włoskie, zdziwienie, wywołane ich ogłoszeniem, wreszcie protest Abisynji wskazują na to, że traktat z roku 1925 stanowił pewnego rodzaju zamach, który nawet niektóre dzienniki angielskie uważają za przynoszący ujmę ich krajowi.

Bezsprzecznie uprawa bawełny i poszukiwanie terenów kolonizacyjnych są ważnymi motywami działania, lecz mimo to nie można dla ich zrealizowania rozrywać całość kraju, zasiadającego na równych prawach w Lidze Narodów. którego nietykalność uroczyście się poręczyło. Czyż układ z roku 1925 jest tylko świstkiem papieru i czy wolno przejść do porządku nad prawami i podpisem Francji?

Układ angielsko-włoski wywołał poważny konflikt i porusza problemy, które Liga Narodów powinna rozstrzygnąć dla dobra pokoju światowego.

Paryż, w sierpniu.

J. Gasser, senator francuski.

„Wielkie zwycięstwo" dyplomacji sowieckiej.

Wiadomość o decyzji rządów Finlandji i Łotwy, które zgodziły się na prowadzenie odrębnych a bezpośrednich rokowań z rządem sowieckim w sprawie zawarcia traktatów arbitrażowych i gwarancyjnych wywołała w sowieckich sferach rządzących powszechną radość.

Stanowisko Finlandji i Łotwy określane jest w Moskwie jako wielki sukces dyplomacji sowieckiej.

Pisma sowieckie podkreślają, że decyzja Finlandji była niespodzianką dla rządów Łotwy i Estonji, z których ostatni miał wręczyć rządowi sowieckiemu notę zupełnie sprzeczną ze stanowiskiem, powziętem przez Finlandję.

W przededniu przewidywanego wręczenia tej noty posłowi sowieckiemu w Estonji, nadeszła do Rewla wiadomość o decyzji Finlandji.

Wiadomość ta wywołała w rządzie estońskim, jak twierdzi prasa sowiecka, wielką konsternację.

Łotewskie ministerjum spraw zagranicznych poszło natychmiast za przykładem Finlandji. Prasa sowiecka nie wątpi że Estonja uczyni to samo.

Po powrocie ze wsi.

PO POWROCIE ZE WSI.

Przywożę wam dziś słowa
czerstwe i razowe,
Jak ten chleb, świeżo z pieca
wyjęty łopatą;
Przywożę wam dziś słowa
pobladłe i płowe,
Jak na wsi w pajęczynę
strojne babie lato.

I żal wam dziś przywożę,
który gardło ściska,
Za polnym, kopicami
usianym zagonem,
Żal ciemny i bezbrzeżny,
jak łyse ścierniska,
Ostatni ślad po polu,
niedawno zielonem.

Przywożę wam w wspomnieniu
leśną woń żywiczną,
I tę pachnącą rzekę,
w sitowia obszytą —
I rzecz mniej poetyczną,
ale apetyczną:
Wieść, że łońskiego roku
obrodziło żyto.

Janek.

Przemysł radjotechniczny w Polsce.

O krajowym przemyśle radjotechnicznym otrzymujemy ze Zrzeszenia przedsiębiorców radjotechnicznych w Polsce następujące informacje:

Najmłodszą niemniej jednak rokującą wielką przyszłość gałęzią naszego przemysłu jest przemysł radjotechniczny. Zaczął kiełkować dopiero w r. 1924 po wydaniu ustawy, regulującej kwestję radjofonji w Polsce, dzisiaj coraz skuteczniej walczy z zalewającym nasz kraj obcym sprzętem radjotechnicznym. Obecnie istnieje w Polsce około 20 warsztatów radjotechnicznych z Pol. Tow. Rad. na czele, a wszystkie rozwijają się szybko, powiększając i doskonalając swą produkcję. P. T. R. poza radjofonją zaopatruje naszą armję we wszystkie typy stacyj wojskowych lądowych i aeroplanowych.

Ostatnimi czasy krajowa radjotechnika uniezależniła się prawie zupełnie od zagranicy. W polskich warsztatach zatrudniających obecnie około 1000 robotników i około 100 inżynierów i techników, wyrabiane są wszystkie prawie części budowanych aparatów od najprostszych (detektorowych) do najbardziej skomplikowanych (8-lampowych), a które nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym. Firmy nasze budują transformatory oporniki, głośniki, słuchawki, akumulatory, dla celów radjofonji, baterje anodowe, oraz lampy wszystkich typów. Mimo to z racji pewnej różnicy w cenach (od 10 — 15 proc.) import zagraniczny jest bardzo znaczny. Przemysł krajowy, który mógłby zaspokoić całkowicie potrzeby rynku, pokrywa je dotąd zaledwie w 25 proc., resztę dostarcza zagranica, głównie Niemcy. Przemysł radjotechniczny niemiecki doprowadził swą produkcję do takich rozmiarów, że opłaca mu się wyrzucać sprzęt radjowy na rynki zagraniczne poniżej kosztów własnych.

Wartość produkcji rocznej naszego przemysłu radjotechnicznego wynosi obecnie około 8 miljony zł. rocznie (wobec 500.000 milj. dol. w St. Zjed. i zapotrzebowania dziennego 140.000 lamp). Szybki rozwój radjofonji w Polsce otwiera przed przemysłem naszym szerokie możliwości rozwoju i należy przypuszczać, że ta gałęź przemysłu w ciągu najbliższych paru lat powiększy swą produkcję wielokrotnie i po całkowitem opanowaniu własnego rynku będzie mogła współzawodniczyć z zagranicą na rynkach wschodnich.

O rozwoju radjofonji w Polsce dają pojęcie następujące cyfry: Obecnie mamy w kraju około 30.000 aparatów odbiorczych (w tem około 20.000 zarejestrowanych), a liczba ich ku końcowi roku, uwzględniając dotychczasowe tempo, prawdopodobnie wzrośnie do 70.000. Sama Warszawa nabywa dziennie 50 do 100 sztuk aparatów radjofonicznych.

W naszym przemyśle radjotechnicznym pracuje już dość liczne grono pierwszorzędnych sił naukowych i technicznych, które wpisały się chlubnie w rozwoju radjotechniki, zdobywając sporo patentów za wynalazki w tej dziedzinie.

Podział powiatu a mandaty poselskie.

INTERES PARTJI I INTERES LUDNOŚCI.

Sprawa podziału naszego powiatu na pow. Będziński i Zawiercki stała się od pewnego czasu bardzo aktualna i zdawało się, niema żadnych przeszkód do zrealizowania tego projektu.

Utworzenie powiatu Zawierckiego leżało przedewszystkiem w interesie ludności, zamieszkałej w północnej części obecnego powiatu Będzińskiego. Ludność ta, wskutek braku dogodnej komunikacji i znacznego oddalenia od Będzina, słusznie zupełnie skarżyła się na trudności, na jakie napotykała przy załatwianiu swych spraw w starostwie i sejmiku.

W interesie tej ludności leży utworzenie starostwa w Zawierciu, położonego w centrum okręgu wiejskiego.

Aliści znalazła się przeszkoda, zgoła nieprzewidziana i świadcząca, że **interes partji ciągle jeszcze wyżej się stawia,** niż interes obywateli.

Oto ni mniej ni więcej tylko miejscowi leaderzy partji P. P. S. poważnie zastanawiają się i obliczają głosy wyborców w różnych miejscowościach powiatu. Z obliczeń tych wypada, że w czasie wyborów do obecnego Sejmu najwięcej głosów otrzymała P. P. S. w tej części powiatu, która nadal ma pozostać powiatem Będzińskim. Natomiast w okręgu wiejskim, czyli w przyszłym powiecie Zawierckim socjaliści znaleźli stosunkowo niewielu zwolenników, lecz głosy ich były konieczne do zaokrąglenia liczby głosujących na P. P. S. i **tylko dzięki tym właśnie głosom partja ta zdobyła dwa mandaty poselskie do Sejmu.**

Przez utworzenie powiatu Zawierckiego, a zatem i nowego okręgu wyborczego, głosy socjalistycznez okręgu wiejskiego odpadną, a ponieważ jest ich liczba stosunkowo znikoma, więc poprostu **pójdą one na marne.** W połączeniu zaś z głosami okręgu przemysłowego dały, jak już zaznaczyliśmy, dwa mandaty poselskie dla socjalistów.

Sam przeto okręg przemysłowy może wybrać zaledwie jednego posła pepesowskiego, czyli socjaliści przez podział powiatu **straciliby jeden mandat poselski.**

Obecnie, jak wiadomo, dla okręgu powiatu Będzińskiego wyznaczono 6 mandatów poselskich, po podziale powiatu 2 mandaty prawdopodobnie otrzymałby powiat Zawiercki, a 4 powiat Będziński.

Oto są przyczyny, dla których P. P. S. **sprzeciwia się podziałowi powiatu.** Jest rzeczą niesłychaną, aby interes partji, aby obawa utraty mandatu poselskiego przez P. P. S. miała w czemkolwiek wpływać na politykę administracyjną rządu ze szkodą dla ludności.

Każdy krok P. P. S., mający na celu uniemożliwienie podziału powiatu będzie trwale zapisany w pamięci tej części ludności powiatu, która obecnie narażona jest na niewygody i stratę czasu, dzięki oddaleniu urzędu starościńskiego.

Ludność ta przy okazji odpowiednio się odwdzięczy karjerowiczom z P. P. S., bardziej dbającym o mandaty poselskie niż interes obywateli. (ć)

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

27 Piątek	Dziś Przen. rel. św. Kazim. Jutro Augustyna B. W. Wsch. słońca 4.23 Zach. „ 6.57

TEATR MIEJSKI.

Poranek w kinie „Udziałowym".

W nadchodzącą niedzielę 29 bm. w kinie „Udziałowym" o godz. 11 i pół przed południem punktualnie, odbędzie się poranek dla dzieci i młodzieży. Całkowita zmiana programu. Prócz trzech arcywesołych dwuaktowych komedyj filmowych, na scenie urozmaicony program z udziałem ulubieńców dziatwy: M. Jastrzębskiego, E. Karasińskiego, T. Ortyma i malutkiego Pawełka Dudzińskiego. Atrakcją będzie występ żywego Pata i Patachona, którzy specjalnie przybyli do Sosnowca, aby opowiedzieć naszym milusińskim nadzwyczajne swe przygody. Ponadto piosenki o junakach, bajki Makuszyńskiego, Hertza, krzyżówki z nagrodami. Ceny miejsc od 30 gr.—2 zł.

Teatr w Będzinie

W niedzielę 29 b. m. punktualnie o godzinie 2 popołudniu w kinie „Corso" odbędzie się poranek dla dzieci i młodzieży. Program zawiera trzy dwuaktowe komedje filmowe, oraz występ artystów teatru miejskiego w Sosnowcu: M. Jastrzębskiego, E. Karasińskiego, T. Ortyma i ulubieńca naszej naszej dziatwy Pawełka Dudzińskiego. Atrakcją będzie występ specjalnie przybyłych do Zagłębia świetnych komików Pata i Patachona, którzy opowiedzą nam osobiście o swoich przygodach. Ponadto całkowicie nowy program piosenek, bajek, Krzyżówki z nagrodami. Bilety u p. Czerwińskiej. Ceny miejsc od 30 gr.—2 zł.

Teatr w Maczkach.

W sobotę o godz. 8 i pół wiecz. w sali „Kultura" odbędzie się jeden występ Zrzeszenia Artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu, którzy wystąpią w świetnej rewji „Ona ma coś" z udziałem żywych znakomitych komików Pata i Patachona. Rewja operetkowa składa się z 12 części. Bilety w bibljotece „Kultury".

Pertraktacje w przemyśle górniczym.

Wczoraj w lokalu Rady Zjazdu w Dąbrowie odbyła się wstępna konferencja komisji pracy z delegatami Centralnego Związku górniczego, na której ci ostatni wysunęli żądania 25 proc. podwyżki płac w przemyśle górniczym od dnia 1 września br.

Członkowie komisji pracy oświadczyli, iż żądania te zakomunikują Radzie Zjazdu i w przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsza konferencja stron w tej sprawie.

Z uwagi na skomplikowaną sytuację rokowania potrwają czas dłuższy.

Zmiany w Kasie chorych.

Dowiadujemy się, że p. Kazimierz Osiowski, komisarz Powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu, został wybrany dyrektorem ogólnopaństwowego Związku Kas chorych w Warszawie. Wobec tego wakuje obecnie stanowisko komisarza Kasy w Sosnowcu. Żadne jeszcze dotąd nazwisko kandydata na to stanowisko nie zostało wymienione.

Zagłębie a przedłużenie wakacji.

Rozporządzenie ministra oświecenia publicznego, nakazujące przedłużenie wakacji do 15 września, wywołało zrozumiałe poruszenie wśród miejscowego nauczycielstwa i rodziców. Poruszenie to jest całkiem zrozumiałe, jeżeli się zważy, że w powiecie Będzińskim szkarlatyna nie grasuje. Niedawniej, jak onegdaj przedstawiciele miejscowych władz szkolnych zwiedzili wszystkie gminy powiatu, przyczem stwierdzono, że tylko w dwuch gminach, mianowicie w Porębie i Koziegłowach było kilka wypadków szkarlatyny wśród dzieci, ale obecnie już żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Rozporządzenie centralnych władz szkolnych wprowadza do naszego szkolnictwa zamęt i psuje całkowicie plany prac, związanych z rozpoczęciem się roku szkolnego.

Bezsprzecznie nakaz przedłużenia wakacji ma słuszne podstawy w Warszawie, gdzie szkarlatyna panuje nagminnie, ale jeśli np. chodzi o Zagłębie, rok szkolny mógł się rozpocząć normalnie.

Sprawa p. starosty Trzcińskiego.

Jak się dowiadujemy, b. starosta będziński, p. A. Trzciński, nie przyjął stanowiska starosty powiatu Wieluńskiego i złożył podanie o zwolnienie ze służby państwowej.

Rynek pracy w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym stan pracy w kopalniach i większych zakładach przemysłowych przedstawiał się następująco: kop. „Modrzejów" zatrudniała 920 robotników, kop. Orion—224, kop. „Hr. Renard"—2096, kop. Wiktor—1729, Walcownia Renard—600, Huta Staszic—308, chemiczna fabryka Radocha—134, Huta Milowice—1521, Fitzner i Gamper—690, Huta Katarzyna—401, papiernia p. Lamprechta—152, przy robotach około budowy kolejki renardowskiej było zatrudnionych 343 robotników. Wszystkie powyższe przedsiębiorstwa były czynne 6 dni w tygodniu.

Podrożenie ceny chleba.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim ustalono nowe ceny mąki i chleba: mąka 50 proc. 57 groszy kg., chleb z tej mąki 55 groszy; mąka 70 proc. 51 gr., chleb z tej mąki 49 gr. Nowa cena chleba obowiązuje od dnia wczorajszego.

Losy teatru.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu miasta w Sosnowcu prezydent p. Bień oświadczył, że gmach teatralny został przejęty przez Magistrat od dotychczasowego dzierżawcy, dyr. Czarneckiego.

Dyrektor Czarnecki, jak wiadomo, obejmuje dyrekcję teatru w Grudziądzu. Co się tyczy powierzenia kierownictwa teatru sosnowieckiego, to sprawa ta jeszcze definitywnie nie została rozstrzygnięta.

Zamknięcie wywozu bydła.

Z powodu zarazy płucnej zamknięty został wywóz bydła rogatego zagranicę z 5 województw, mianowicie z Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Poleskiego i Warszawskiego.

Z powodu pryszczycy zamknięty został wywóz zwierząt racicowych z województw: Białostockiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego, Warszawskiego, oraz z powiatów: Będzin, Częstochowa, Jędrzejów, Kozienice, Radom, Włoszczowa wojew. Kieleckiego; powiatu Kraków wojew. Krakowskiego; powiatów: Baranowicze, Słonim wojew. Nowogródzkiego; powiatu Brześć wojew. Poleskiego.

Trzodę chlewną wolno wywozić tylko z powiatu Olkuskiego.

Szkoła instruktorska Związku hallerczyków.

Staraniem Związku hallerczyków zostanie w połowie września otwarta w Dąbrowie szkoła instruktorska dla kierowników wychowania fizycznego.

Poprawa sytuacji w bankach.

W związku z poprawą naszej waluty daje się zaobserwować większy napływ gotówki do banków, co świadczyłoby o powrocie zaufania do banków solidnych. Przeważają wkłady złotowe. Jako dodatni objaw w obrocie wekslowym należy stwierdzić znaczne zmniejszenie się protestów oraz pewną sanację w dziale wekslowym. W dziale akcyj obserwuje się większe zainteresowanie pomimo sezonu „ogórkowego". Sfery giełdowe przypuszczają, że większy ruch akcyjny rozpocznie się około września.

Wycieczka akademików do Grodźca.

Staraniem Koła Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem dorocznym zwyczajem w sobotę dnia 28 bm. odbędzie się wycieczka studentów Akademji górniczej w Krakowie, praktykujących podczas wakacji w naszem Zagłębiu oraz na Śląsku. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie kopalń Grodzieckiego Towarzystwa oraz zapoznanie się z geologją Grodźca i okolicy (góra Kijowa, góra św. Doroty itd.).

Przyjazd wycieczkowiczów bezpośrednie do stacji Będzin-miasto, gdzie o godzinie 8 min 54 będzie oczekiwał autobus Grodzieckiego Towarzystwa.

Ze względu na ustalenie liczby wycieczkowiczów konieczne jest wcześniejsze zgłoszenie udziału najpóźniej do piątku pod adresem: Grodzieckie Towarzystwo, telefon Nr 19, Będzin.

Jak poznać fałszywą monetę?

Ostatnimi czasy ukazuje się w obiegu coraz większa ilość fałszywych monet 50-groszowych i 2-złotowych. Odróżnienie fałszywych monet od dobrych jest rzeczą łatwą, jeżeli na to zwróci się uwagę. Są trzy cechy, po których można odróżnić fałszywe pieniądze od dobrych: dźwięk, barwa i waga. Monety fałszywe posiadają

dźwięk głuchy, są ciemniejsze od dobrych i prócz tego—są o wiele lżejsze.

Zawodne obietnice.

Z wielu stron otrzymujemy skargi na przykry zawód, jaki spotkał szereg wycieczek, które pojechały do Częstochowy celem zwiedzenia wystawy. Pomijając już poziom i rozmiary wystawy, największy zawód zrobiła wycieczkom kolej, gdzie niejednokrotnie powracający nie mogli uzyskać wagonów i w rezultacie nietylko nie otrzymano zniżki, lecz wiele osób, chcąc dostać się do domu, wyjeżdżało pociągami pospiesznymi, co świadczy o wadliwej organizacji przewozu, chociaż naogół ruch wycieczkowiczów nie był tak duży. Przyznać trzeba, iż na kolejach naszych nikt się zbytnio nie przejmuje podróżnymi, gdyż utrzymuje się widocznie pogląd, iż podróżny jest dla kolei, a nie odwrotnie.

Sprawa kanalizacji w Będzinie.

Zarząd miejski w Będzinie zaakceptował na ostatniem posiedzeniu projekt skanalizowania miasta, opracowany przez prof. Rosłońskiego. Projekt ten zostanie następnie przekazany Radzie miejskiej do aprobaty.

Ścisłego kosztorysu jeszcze niema, w każdym razie przeprowadzenie kanalizacji w Będzinie wyniesie około 1 i pół miljona złotych.

Roboty z braku funduszy wykonywane będą częściowo i odpowiednia suma na ten cel zostanie wstawiona do preliminarza na rok przyszły.

Likwidacja loterji strażackiej.

Zarząd ochotniczej straży pożarnej w Będzinie postanowił zlikwidować ostatecznie zainicjowaną w swoim czasie loterję na dochód straży.

W związku z tem, w niedzielę dnia 5 września rb. o godz. 4 popoł. odbędzie się w remizie strażackiej zebranie, na które powinny przybyć osoby, posiadające bilety loteryjne, celem ostatecznego załatwienia i zlikwidowania loterji.

Posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie.

W sobotę dnia 28 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, celem rozpatrzenia i załatwienia kilku spraw.

Nareszcie.

Odcinek szosy pomiędzy Dąbrową a Koszelewem, będący istnem przekleństwem dla wozów ciężarowych oraz autobusów, doczekał się nareszcie remontu, gdyż Magistrat dąbrowski w przyszłym tygodniu przystępuje do naprawy drogi, dzięki czemu zdradzieckie doły i wyrwy zostaną zabrukowane i cały odcinek szosy przyprowadzony do możliwego stanu.

Ruch wydawniczy.

Nakładem księgarni Trzaska, Evert i Michalski ukazał się 13 zeszyt Ilustrowanej Encyklopedji. Zeszyt obejmuje litery Gay—Goł, Cena zeszytu 6 zł. 50 gr., w prenumeracie 4 zł.

Ilość zwierząt domowych w województwie Kieleckiem.

Podług sprawozdania województwa Kieleckiego w roku 1925 na terenie tegoż posiadaliśmy następującą ilość zwierząt domowych: ogierów 52908, klaczy 120921 wałachów 52382, źrebiąt 32601, razem koni 258812; osłów 52, mułów 37, osłomułów i mułoosłów 3, razem 92; buhai 9623, krów 365810, jałownika 82029, cieląt 56064, razem 512526; bawołów 372, owiec 76148, kóz 16932, trzody chlewnej 155111 drobiu 1243226.

Dziki zwyczaj

Na kolejach naszych w nieprawdopodobny sposób traktowane są t.zw. przesyłki pospieszne, czyli bagaż przewożony pociągami osobowymi. Najróżnorodniejsze paczki i pakunki, bez względu na rodzaj opakowania i zawartość, są wyrzucane lub wrzucane do wagonu z taką siłą, iż po ekspedycji odbiorca nie może poznać przesyłki, lub też otrzymuje rzeczy połamane, rozbite i wogóle bezwartościowe. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w przedsiębiorstwie państwowem w podobny sposób traktowano mienie obywateli, zwłaszcza, iż za przewóz pobierane są duże opłaty.

Jak postępuje służba kolejowa z bagażem, wystarczy przyjrzeć się tej czynności na którejkolwiek stacji, gdzie można naocznie przekonać się o barbarzyńskiem obchodzeniu się z dobytkiem ludzi, którzy niejednokrotnie przy tego rodzaju przesyłkach ponoszą bardzo dotkliwe straty.

Władze kolejowe bezwarunkowo powinny zwrócić na to uwagę i stanowczo usunąć dziki zwyczaj, wywołujący ogólne skargi i dyskredytujący nas wobec zagranicy.

Gwałtowna burza nad Zagłębiem.

Olbrzymi huragan w północnej części powiatu. — Wicher powyrywał drzewa z korzeniami. — Uszkodzenie przez wiatr 7-miu wagonów w Łazach. — W Zagórzu piorun wywołał pożar. — W Zawierciu huragan uszkodził 80 domów. — 5 osób rannych

Wczoraj między godz. 14.30—15-tą nad Zagłębiem przeszła gwałtowna burza, poprzedzona olbrzymią wichurą, poczem lunął ulewny deszcz. Burza ta jeszcze gwałtowniejszą okazała się na północny wschód od Zagłębia, o czem nasz korespondent z Zawiercia nadesłał nam następującą relację.

Wczoraj nawiedziła Zawiercie niezwykłej siły nawałnica. O godz. 15-ej, zupełnie niespodziewanie, po jednem uderzeniu pioruna, zerwał się wicher przy niebywale rzęsistej ulewie. Huragan, który trwał zaledwie 15 — 20 minut, wyrządził w Zawierciu i okolicy bardzo poważne szkody.

Zerwane zostały połączenia telefoniczne z Sosnowcem, Będzinem, Pilicą i Siewierzem, oraz trzy czwarte połączeń miejskich. Pod Łazami padło kilkanaście słupów telefonicznych, w mieście i okolicy huragan powalił słabsze zabudowania i zerwał kilka dachów (m. inn. dach z budynku na cegielni Ingstera został zniesiony na tor kolejowy).

Olbrzymie szkody poniosły lasy i sady, które znalazły się na szlaku nawałnicy. setki drzew padło wyrwanych z korzeniami. połamanych jest mnóstwo gałęzi. Ofiarą miażdżącej siły wichru stały się stogi, sterty i płoty.

Miarę siły huraganu stanowi wypadek niemal śmiertelnego zgniecenia konia przez rzucony nań wichrem ciężko ładowny wóz.

Dokładnych cyfr strat jeszcze nie ustalono, prawdopodobnie sięgną one bardzo wysokiej sumy.

— —

W chwili nadesłania nam powyższej wiadomości otrzymaliśmy dalsze informacje o olbrzymich szkodach jakie wyrządziła burza w połączeniu z huraganem w różnych okolicach Zagłębia.

W Łazach wiatr złamał kilka drzew na ul. Kościuszki, pochylił słupy telegraficzne przewrócił antenę radiową, oraz uszkodził kilka dachów, zrzucając dachówki, które powybijały szyby w mieszkaniach.

W fabryce cementu w Łazach złamał 2 słupy od światła elektrycznego (jeden słup z cementu), pozrywał druty telefoniczne i przewody elektryczne, oraz

wyrwał kilkanaście drzew z korzeniami.

Na stacji Łazy huragan **uszkodził 7 wagonów kolejowych,** wskutek bowiem popchnięcia przez wiatr wagonów nastąpiło zderzenie.

Ślusarz Orman, który reparował weksel popełniony przez wagony doznał złamania ręki. Odwieziony został do szpitala w Będzinie.

Z wieży ciśnień na stacji Łazy wiatr zerwał dach, rzucił go na 4 wagony, które zostały częściowo skutkiem tego uszkodzone.

W Zagórzu mniejwięcej około godziny 15-ej, prawdopodobnie od pioruna powstał pożar na kolonji Józefów. Pastwą pożaru padł murowany dom, kryty papą i gontami, należący do czterech właścicieli: Jędrzejka, Flaka, Pargla i Kostery. Właściciele obliczają straty na około 6,000 zł.

Na miejsce przybyły: pierwsza straż ogniowa z kop. Mortimer, a następnie z Będzina, które przy pomocy miejscowej ludności ogień ugasiły.

Największego zniszczenia dokonał huragan w Zawierciu, gdzie szalał między godziną 15-tą a 17-tą. **Uszkodzonych zostało około 80 domów, z których pozrywane zostały dachy, a 10 domów zostało poważnie uszkodzonych bądź też się zawaliły. Słupy telegraficzne i telefoniczne na mieście zostały poprzewracane. Dużo drzew zostało wyrwanych z korzeniami lub połamanych.**

Aparatów telefonicznych zostało uszkodzonych w mieście 45, przyczem poprzerywane zostały druty telefoniczne i telegraficzne.

Pomocy lekarskiej udzielono 5 osobom, które zostały poranione.

Przyjechał na występy.

Onegdaj przybył do Sosnowca Buttner Maksymiljan z Katowic, Kozielska 12. Podczas wizyty swej zaczepiał w arogancki sposób przechodzące kobiety, za co został pociągnięty przez tutejszą policję do odpowiedzialności. W przyszłości Buttner będzie chyba więcej oględny i nie da powodu do zainteresowania się nim policji.

Pożary.

Ubiegłej nocy powstał pożar w zabudowaniach Franciszki Krzykawskiej w Ujejscu za Ząbkowicami. Ogień strawił dom mieszkalny, stodołę ze zbiorami i chlew. Straty wynoszą 4 tysiące zł. Pożar powstał skutkiem wadliwie urządzonego komina.

Wczoraj około godziny 10 rano Sosnowiec został zaalarmowany odgłosami licznych syren fabrycznych. Powodem alarmu był pożar w Małej Dąbrówce na Śląsku, nawprost wsi Milowice, po drugiej stronie Brynicy. Na miejsce pożaru pospieszyły następujące straże sosnowieckie: Straż zawodowa, Huty „Milowice", kop. „Wiktor" oraz z kop. „Czeladź" i czeladzka straż ochotnicza. Spaliła się stodoła ze zbożem, oraz dach budynku mieszkalnego. Ogień powstał od iskier walca parowego, znajdującego się obok wspomnianych budynków. Gdyby nie szybka akcja straży śląskich i zagłębiowskich, ogień przy panującym silnym wietrze mógłby wyrządzić o wiele większe szkody

Czuły małżonek.

Dom małżonków Stanisławy i Juljana Lisowskich w Grodźcu jest dość często terenem hałaśliwych scen i awantur, wynikłych pomiędzy małżonkami. W ostatnią sobotę wieczorem czuły małżonek pobił swą połowicę w tak dotkliwy sposób, iż ta runęła na podłogę, straciwszy przytomność. Na przeraźliwy krzyk maltretowanej małżonki, nadbiegli sąsiedzi, którzy nieszczęśliwą przyprowadzili do przytomności, zawiadamiając o tem zajściu miejscowy posterunek policji. Policja sporządziła odpowiedni protokuł, kierując sprawę za pobicie na drogę sądową.

Kradzieże.

Wczoraj o godz. 2.30 w nocy jakiś nieznany osobnik zakradł się za pomocą otwarcia okna do mieszkania Ferdynanda Kempe w Sosnowcu, Dziewicza 9 i skradł garderobę i bieliznę. Poszkodowany oblicza straty na 322 zł.

Tejże nocy skradziono Janowi Gębalskiemu, Dębowa Góra, Tylna 26, z ogródka 150 kg. niedojrzałych pomidorów wartości paruset złotych.

Kronika Zawiercia.

Plac przed dworcem.

Swojego czasu pisaliśmy o nieszczególnem rozwiązaniu problemu chodnika przed dworcem w Zawierciu, w związku z przeprowadzonem obecnie przebrukowaniem ul. 3-go Maja. Chodnik został tam wytyczony niesymetrycznie i nierównolegle do frontonu dworca, co pozbawiło jeden z niewielu reprezentacyjnych a estetycznych gmachów w mieście, koniecznego perspektywicznego oparcia.

Ponieważ obecna koncepcja trąci nieco turystyką, bynajmniej dla oka niemiłą, przypuszczamy, że sprawą tą zainteresuje się inżynier dystansu, do którego należy st. Zawiercie i wspólnie z władzami miasta pomyślnie rozwikła trudności natury estetyczno-technicznej.

Na gorącym uczynku.

W czasie wczorajszego targu na rynku w Zawierciu przychwycono Brajnik Antoninę z Pradeł na kradzieży 3 chustek na szkodę Estery Kuperberg. Aresztowaną przekazano do dyspozycji sądu pokoju w Zawierciu.

Nieudany wiec.

Znany ze swych komunistycznych wystąpień w Zawierciu Cwik, udał się przedwczoraj do Poręby dla zorganizowania wiecu który nie odbył się wobec sprzeciwu starostwa.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Wlazł kotek na płotek...

Anemiczne dziewczątko z warkoczykiem, podobnym do mysiego ogonka i zadartym noskiem uczy się gry na fortepianie.

Naciska klawisze i gamy: do — re — mi — fa — sol — la — si — do. Tak, tak, słuchającym łzy napływają do oczu, a uszy—niebożęta puchną. Ale to nic. Melunia czy inna Zosieńka uczy się, trudno... A jak to będzie kiedyś przyjemnie, gdy kiedyś zagra do tańca: „Ja się boję sama spać..." Ha! prawda?.., Melunia ma zdolności, talent od urodzenia, wzięła tylko 315 lekcyj i gra już... „Wlazł kotek na płotek" wszystkiemi — pięcioma palcami.

Evviva l'arte!

Ale czy to kto umie ocenić? Nie, potrzykroć, siedmkroć — nie. Niechaj zresztą powie o tem człowiek bezpośrednio w tem zainteresowany, niechaj zacznie to klarować zwykłym zjadaczom chleba p. Aleksander G., którego córeczka, panna Maniusia, uczy się grać na fortepianie, pracuje biedaczka nad rozwojem kunsztu muzycznego od świtu do nocy i zato narażona jest na szykany.

Cóż komu może szkodzić, że piękne dziewczę z trudem nauczywszy się grać „Wlazł kotek na płotek" pragnie dojść do doskonałości w odtwarzaniu tej niezrównanej kompozycji?

A jednak..

Oto pewnego wieczora p. Juljan K., sąsiad pp. G., wpadł do ich mieszkania w grubym negliżu i wrzasnął, jak Atylla:

— Jak panna nie przestanie z tym przeklętym kotem, to połamię to klunkrowate pianino!... Człek spać nie może nawet...

Wandal! Prawda? Barbarzyńca!...

Pan G. zaskarżył malkontenta do sądu o najście mieszkania i „ordynaryjne zachowanie" i co kto powie? — przegrał!

I ma tu w Polsce rozwijać się sztuka...

Lek.

Kącik humorystyczny.

Za to samo.

—Za co pan siedzi, kolego?

—Pięć lat! Obrabowałem Bank Szwindelbauma! A pan?

—Dziesięć lat! Założyłem Bank Szwindelbauma!

„Ostatnie słowo"

Adwokat (do oskarżonego):—No co pan chce jeszcze powiedzieć na swoją obronę?

Oskarżony:—Co takiego? Zapłaciłem 1200 franków za obronę i mam sam gadać? To rozbój!

W sądzie pokoju.

Sędzia: Co, małżeństwo trwa dopiero tydzień, a pan już tak pobił swoją żonę? Miesiąc więzienia!

Mąż: Łaski, panie sędzio popsujo nam nasz miesiąc miodowy.

Z całej Polski.

KLĘSKA SZKARLATYNY WE LWOWIE.

We Lwowie sroży się w zastraszający sposób epidemja szkarlatyny z bardzo dużym procentem śmiertelności.

Powołane czynniki starają się tę groźną epidemję opanować, jak dotąd z małym wynikiem. Szczepienia ochronne nie zawsze okazują się skuteczne, gdyż często u dzieci nie przyjmują się.

B. PREZYDENT PROFESOREM w W. SZKOLE HANDLOWEJ.

W zbliżającym się roku szkolnym p. St. Wojciechowski obejmuje wykłady z dziedziny kooperacji w Wyższej Szkole handlowej. Rada Towarzystwa kooperatystów mianowała p. Wojciechowskiego swoim członkiem, wysuwając go jednocześnie na dyrektora Naukowego Instytutu spółdzielczego. Instytut ten istniejący w Krakowie, od nowego roku czynny będzie w Warszawie.

KOMISARZ RZĄDU W GDYNI.

Jak słychać, generał Marjusz Zaruski ma być mianowany komisarzem rządu w Gdyni. Urząd ten został stworzony na skutek wzrostu znaczenia Gdyni i skupienia tam wielu spraw dotyczących wielu ministerjów, jak np. robót publicznych, handlu i przemysłu, skarbu, komunikacji, rolnictwa i dóbr państwowych oraz wojskowych.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA SKARBOWEGO.

Wykryte tu zostały nadużycia popełniane w II-gim urzędzie skarbowym w Wilnie. Wpływy podatkowe były przetrzymywane poza kontrolą przez 18 miesięcy. W związku z wykrytemi nadużyciami popełnił samobójstwo urzędnik II-go urzędu skarbowego Hulewicz.

KRWAWE ŻNIWO LEKKOMYŚLNOŚCI KOLEJARZA

W dniu onegdajszym wieczorem o godzinie 11-ej, zdarzył się śmiertelny wypadek na linji kolejowej Kutno—Płock, a mianowicie na szlaku Strzelce—Gostynin woźnica jadący z beczką spirytusu nie usłyszał gwizdku nadjeżdżającego pociągu i dostał się pod pociąg.

Prowadzący pociąg maszynista, któremu mignęło coś przed oczyma, poczuł tylko wstrząs i woń spirytusu, z nadludzkim wysiłkiem starał się momentalnie zatrzymać pociąg—napróżno jednak. Na samym przejeździe leżały zniekształcone szczątki woźnicy i pogruchotana beczka spirytusu. Znajdujący się przypadkowo w pociągu lekarz stwierdził zgon nieszczęśliwego.

Przyczyną nieszczęśliwego wypadku było to, że przejazdowemu przed zamknięciem przejazdu zgasła latarka, wobec czego chciał ją zapalić i nie zdążył zamknąć przejazdu, ani zatrzymać wozu przed nadjeżdżającym pociągiem.

EKSPLOZJA GRANATU RĘCZNEGO.

W obozie warownym w Bałyczu w czasie ćwiczeń 28 pułku piechoty sierżant Bogusław Burghammer demonstrował żołnierzom rzuty granatami ręcznemi.

Jeden z granatów eksplodował, raniąc ciężko w głowę i rękę sierżanta Burghammera. Odwieziony do szpitala sierżant zmarł.

JAJA KURZE WYWOŁAŁY POŻAR.

Onegdaj około godziny 12-ej wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Tomasa Krystjana we wsi Witoldzin gminy Piekary w Tureckim powiecie.

Pastwą płomieni padła stodoła wraz z niemłóconem żytem, stajnia oraz szopa ogólnej wartości około 2000 zł.

Jak dochodzenie policyjne ustaliło pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami podczas szukania przez domowników jaj w stajni.

Ostrożny samobójca.

—Okropność, jeśli sobie poderżnę gardło tą zardzewiałą brzytwą, to mogę dostać zatrucia krwi.

Pociecha.

Krawiec: Czas już, abyś pan zapłacił rachunek! Ja dłużej nie mogę latać taki kawał drogi.

Klijent: Uspokój się pan. Za tydzień przenoszę się w sąsiedztwo pańskie. Będziesz miał blisko.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ograniczenie wypieku we Włoszech.

Jedno z ostatnich zarządzeń rządu włoskiego, sprowadzającego się do zakazu wypieku ciastek z mąki pszennej i ograniczające wypiek chleba do 80-85 proc. mąki, zależnie od gatunku pszenicy, jest jednym z dalszych etapów „battaglia economica", jaką rozpoczął rząd Mussoliniego. Walka ta jest wynikiem gospodarczego położenia kraju i polityki walutowej rządu. Jak wiadomo, bilans handlowy Italji wykazuje około 7 miljardów lirów deficytu, który w dużej części jest pokrywany bilansem płatniczym a głównie wpływami od emigrantów, zyskami przysparzanemi przez olbrzymi ruch turystyczny (w r. 1925 wyniosły one 3.5 miljarda lirów), dochodami z wynajmu statków i t. p.

W celu poprawienia bilansu handlowego rząd faszystowski opracowuje coraz to nowe projekty i wprowadza coraz to inne urządzenia, zmierzające z jednej strony do szeroko zakreślonej oszczędności na polu ekonomicznem, z drugiej do propagowania w szerokich masach idei daleko posuniętej samowystarczalności w dziedzinie ekonomicznej.

W walce ekonomicznej „battaglia del grano" (walka o ziarno) zajmuje pierwsze miejsce. Jak sam Mussolini w jednem z przemówień swoich do chłopów stwierdził, w roku bieżącym, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, dała ona wielkie rezultaty. Na podstawie tymczasowych danych statystycznych zbiory tegoroczne we Włoszech dadzą 56 milj. kwintali, wtedy gdy przy mniej intensywnej gospodarce mogłyby dać jedynie 45—46 milj. kw. W wyniku czego trzebaby import podnieść do 25 26 milj. kw. co przedstawia wartość 3 miljardów lirów.

Dążeniem Mussoliniego jest, aby zapoczątkowana intensywna gospodarka rolna dała w roku przyszłym 75 milj. kw., co przyczyniłoby się jeszcze bardziej do zmniejszenia głównej pozycji negatywnego salda bilansu handlowego.

Kronika gospodarcza

RUCH W DZIALE KONFEKCJI damskiej i męskiej znowu się ożywił. Do Warszawy zjechali kupcy z prowincji, którzy dopomogli hurtownikom do wyzbycia się wielkiej części ich zapasów. Sprzedawano prawie wyłącznie towary krajowe. Warunki sprzedaży: przeważnie jedna trzecia gotówką, reszta na 3 — 4 miesięczne weksle. Z zagranicy sprowadzają hurtownicy bardzo niewiele, wskutek wysokiego cła. Przychodzi nieco krawatów z Francji i Wiednia, koszule jedwabne, pończochy, kapelusze męskie. Koszule jednak robi się przeważnie w kraju z materjałów krajowych lub też specjalnych angielskich. Wiele gatunków naszej krajowej konfekcji nie ustępuje obecnie wyrobom zagranicznym. Oprócz kapeluszy, które wywozimy do Turcji i Grecji, na manufakturę krajową zbytu zagranicznego nie posiadamy. Bardzo wysokie podwyższenie cła od obuwia zagranicznego umożliwiło kupcom branży obuwia wyprzedanie swych zapasów. Dawniej bowiem jakieś 40 proc. ogólnego zbytu wypadało na obuwie zagraniczne, teraz zaś nawet dzielnica poznańska i małopolska, które zaopatrywały się dawniej w towary berlińskie („Salamander", „Delka" etc.), wiedeńskie lub amerykańskie zaczęły kupować obuwie krajowe. Pomimo stosunkowo niepogodnego lata, zdołali kupcy wyzbyć się specjalnie na letni sezon przygotowanych gatunków, co tłomaczy się tem, że ludność wskutek niemożności wyjazdu zagranicę (z powodu drogich paszportów i drożyzny, panującej w Europie), pozostała w uzdrojowiskach krajowych lub w mieście — zaspokoiła wobec tego wszelkie swoje potrzeby odzieżowe i obuwiane tym razem wewnątrz kraju. Sezon jesienny i zimowy zapowiada się bardzo pomyślnie. Kupcy zapełniają znowu swe składy, kupując głównie obuwie czarne, męskie i damskie chromowe i lakierowane, brozowe giemzowe i giemzowe lakierowane, oprócz tego niektóre gatunki jedwabnych pantofli damskich. Wszystkie krajowe fabryki obuwia pracują wobec tego intensywnie. Warunki sprzedaży w hurcie są obecnie następujące: 20 — 30 proc. gotówką, reszta na 2 — 3 miesięczne weksle.

KUPIECTWO A MISJA PROF. KEMMERERA. W dniu 24 b. m. na skutek zaproszenia prof. Kemmerera, reprezentanci Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Kupców Polskich — pp. prezes Bogusław Herse oraz poseł Wartalski, przedstawili obszerne referaty, odnoszące się do szeregu zagadnień z dziedziny handlu, interesujących misję amerykańską.

Omawiane były w szczególności sprawy polityki cen w związku z siłą konsumcyjną ludności, zagadnienia ulepszenia organizacji kredytu, sprawy walutowe w związku ze stabilizacją kursu złotego na określonym poziomie i wreszcie konieczność reorganizacji systemu podatkowego, a w szczególności podatków komunalnych i podatku obrotowego.

Żywa wymiana zdań, jaka się toczyła około tych zagadnień, świadczyła o pełnem zrozumieniu przez prof. Kemmerera i członków jego misji, naszych potrzeb gospodarczych.

W konferencji tej z pośród członków strony amerykańskiej wzięli udział oprócz prof. Kemmerera także i pp. prez. Bodrick, prof. Lutz, p. Setter, oraz towarzyszący misji pp. bar. Taube i Kostanecki.

OGÓLNO-POLSKA KONWENCJA WĘGLOWA. Dnia 25 bm. odbyło się w górnośląskiej Izbie przemysłowo-górniczo-hutniczej uroczyste podpisanie statutu ogólno-polskiej konwencji węglowej. Statut podpisali upełnomocnieni zastępcy wszystkich kopalń węgla trzech polskich Zagłębi węglowych: Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego.

W ten sposób po długotrwałych układach i wysiłkach udało się stworzyć Ogólno-polską Konwencję węglową, która jednocześnie wchodzi w życie także i pod względem formalnym.

Giełda warszawska.

Warszawa, 26 8. sierpień.
(Notowanie w złotych.)

- Nowy Iork — 9.02
- Dolar — 8.99
- Londyn — 43.87
- Paryż — 25.90
- Wiedeń — 127.73
- Praga — 26.78
- Włochy — 29.72½
- Szwajcarja — 174.50
- Holandja — 362.20
- Belgja — 24.86
- Sztokholm — 242,00

Ze świata.

BURSZOWIE NIEMIECCY PRZECIW POJEDYNKOM.

Zjazd niemieckich studentów narodowych w Augsburgu postanowił potępić pojedynki, które stanowiły dotychczas najbardziej charakterystyczny rys obyczajowości studenckiej w Niemczech. Uchwała młodzieży brzmi: „Potępiamy zabytek średniowiecznego barbarzyństwa albowiem narodowi niemieckiemu potrzeba przedewszystkiem tęgich głów i wielkich serc. Pojedynki zaś nie uszlachetniają młodzieży, lecz propagują kult dzikich obyczajów". Postępowa młodzież niemiecka na kilka lat przed wybuchem wojny ogłosiła podobnie brzmiącą uchwałę, która spotkała się wówczas z potępieniem wojowniczych nacjonalistów. Jedynie katolickie związki młodzieży poparły wówczas uchwałę socjalistów.

OBROŃCA SZWARBARDA W MOSKWIE.

Pisma żydowskie podają wiadomość ZAT'u z Moskwy, że przybył tam obrońca Szwarbarda mordercy Petlury, adwokat Henri Torres w towarzystwie francuskiego pisarza Lecache'a, który zajmuje się zbieraniem materjału o żydowskich pogromach. Torres i Lecache wyjechali do Charkowa, gdzie założą specjalne biuro dla zebrania materjału o żydowskich pogromach na Ukrainie. Również odwiedzą oni osobiście żydowskie miasta i miasteczka, gdzie odbywały się pogromy aby przestudjować sytuację na miejscu. Całkowity zebrany materjał będzie przeprowadzony do Paryża i wykorzystany na rozprawie sądowej przeciwko Szwarcbardowi.

REWELACJE BADJANA.

Berlińska gazeta rosyjska „Rul" donosi, że w Berlinie bawi obecnie niejaki p. Badjan była znakomitość w świecie komunistycznym Moskwy, który obecnie opuścił swoich towarzyszów, uciekł z Rosji i teraz zdradza tajemnice komunistycznego obozu. Badjan oświadczył m. i., że w biurze moskiewskiego G. P. U. widział list, który miał być wysłany do Paryża, w którym polecono paryskim komunistom usuwanie ukraińskich działaczy nieprzychylnie odnoszących się do Sowietów. Podług gazety „Rul" zamordowanie Petlury przez Szwarcbarda miało mieć związek z powyższym listem z Moskwy.

ANGIELSKI UNIWERSYTET W PALESTYNIE.

Arabska gazeta „Merat al Szerk" donosi, że w krótkiej przyszłości ma być położony kamień węgielny pod budowę gmachu dla angielskiego uniwersytetu w Jerozolimie. Arabski organ twierdzi, że budowa angielskiego uniwersytetu w Palestynie ma cele konkurencyjne względem hebrajskiego uniwersytetu.

AKCJA PROPAGANDOWA RZĄDU NIEMIECKIEGO W PRUSACH WSCHOD.

„Gazeta Olsztyńska" podaje za „Hartungsche Zeitung", że rząd niemiecki przeznaczył 3 milj. marek na popieranie przemysłu wschodnio - pruskiego. Pieniądze te przeznaczone być mają przedewszystkiem na popieranie przemysłu drzewnego i młynarstwa. Do Prus Wschodnich przybył niemiecki minister finansów Dr. Reinhold celem osobistego informowania się o położeniu gospodarczem odciętych prowincyj. Minister zainteresował się bardzo sprawą kolonizacji, którą rząd będzie popierał. Przewidziane jest zniżenie podatków, kontynuowanie budowy kanału mazurskiego i budowa portów. — Oto przykład niemieckiej propagandy.

KARACHAN BOJKOTOWANY.

Redaktor dyplomatyczny „Morning Post" twierdzi, że minister spraw zagranicznych w Pekinie zdecydował ostatecznie cofnąć przywileje dyplomatyczne teraźniejszemu ambasadorowi sowieckiemu. Karachan pozbawiony został prawa posługiwania się w korespondencji z Moskwą depeszami szyfrowemi oraz wysyłania dyplomatycznej poczty.

Nie bawi go.

— Cóż to, Wojciechu, chcecie sprzedać wasze prosiątko? A przecie dawniej gadaliście zawsze, że się za nic nie chcecie z niem rozstać.

— A widzi kum, od czasu, jak mi moja stara umarła, to mnie już żadne bydlę nie cieszy.

Z dziedziny lotnictwa.

KOBIETY W LOTNICTWIE.

Francuska prasa zamieściła dane dotyczące udziału kobiet w ruchu lotniczym. Udział ten jak dotąd jest w porównaniu z mężczyznami bardzo nikły. Od r. 1910 wydano wogóle nie więcej niż 50 patentów kobietom lotniczkom. W Ameryce lotniczek posiadających patenty jest 17, we Francji 12, w Anglji 8, we Włoszech 2 i po jednej w Belgji, Holandji, Szwecji, Rumunji i Czechach. Pierwszą kobietą, która dokonała samodzielnie lotu była francuska Teresa Peltier, uczenica znanego lotnika francuskiego Delagrange. Porzuciła ona jednak wkrótce lotnictwo i poświęciła się malarstwu. Pierwą egzaminowaną lotniczką była francuska baronowa de la Roche, która w r. 1919 poniosła śmierć wskutek katastrofy lotniczej. Obecnie liczba aktywnych lotniczek jest niewielka. W Anglji cieszy się dużą popularnością p. Elliot Lynn, która posiada własny samolot i należy do najbardziej ruchliwych członków londyńskiego klubu lotniczego. We Francji sławną jest lotniczka Adrienne Boland pierwsza kobieta, która przebyła samodzielnie kanał La Manche, przeleciała nad Andami i zdobyła rekord kobiecej akrobacji w powietrzu, dokonując 212 loopingów podczas jednego lotu. We Francji jest znane także nazwiko pani Bayard założycielki kobiecego klubu lotniczego, który przed wojną liczył 350 członkiń. Dokonały one wiele samodzielnych zlotów na balonach i samolotach. Wobec małej frekwencji i wysokich składek klub jednak został rozwiązany.

BEZPIECZEŃSTWO KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Urzędowe statystyki wykazują, iż komunikacja powietrzna wbrew przypuszczeniom ogółu, jest znacznie bezpieczniejsza niż każda inna. Wypadki lotnicze, o których od czasu do czasu przynoszą wiadomości dzienniki, odnoszą się przeważnie do lotnictwa sportowego i wojskowego, a bardzo rzadko do lotnictwa komunikacyjnego. Z całym naciskiem stwierdzić przytem trzeba, że polskie towarzystwa komunikacji powietrznej w czasie całej swojej działalności nie miały ani jednego jedynego wypadku, któryby spowodował śmierć pasażera.

Statystyki polskie za rok 1925-ty wykazują:

Polska Linja lotnicza „Aerolot" S. A. przewiozła 5.394 pasażerów, przyczem samoloty przebyły 749.707 klm. w powietrzu.

Polskie „Aero" S. A. przewiozło 761 pasażerów, przyczem samoloty przebyły 84.350 klm. w powietrzu. Przyczem na obu linjach nie zdarzył się ani jeden wypadek nieszczęśliwy, któryby spowodował śmierć pasażera.

Statystyki francuskie za rok 1925 wykazują, iż na 1.255.000 przestrzeni powietrznej wypada jeden wypadek śmiertelny.

Staytystyki niemieckie wreszcie za rok 1925 stwierdzają, iż na 5.000.000 przebytych w powietrzu kilometrów i przewiezionych 55.185 pasażerów zdarzyły się zaledwie dwa wypadki śmiertelne, czyli, że odsetek niebezpieczeństw wynosił 0.0003

Honorowy „krasnoarmiejec o stosunkach w Rosji.

KIM JEST TOW. BADJAN? — UCISK I NĘDZA. — 100.000 PRZYBŁĘDÓW NA UTRZYMANIU. — RUINA WSI. —JAK SIĘ PRZYJMUJE DELEGACJE ZAGRANICZNE.

Członek partji komunistycznej od roku 1917, honorowy „krasnoarmiejec", wybitny pracownik na niwie komunistycznej, przez szereg lat zajmujący wybitne i odpowiedzialne stanowiska w aparacie sowieckim, odznaczony orderem czerwonego sztandaru robotnik J. Badjan wygłosił przed licznem audytorjum w Berlinie referat o rozłamie w partji komunistycznej i o obecnej sytuacji w S.S.S.R. Referat ten podajemy w streszczeniu za rosyjskiem pismem emigranckiem „Rul" („Ster"), wychodzącem w Berlinie.

Od r. 1920 Rosja pod rządami partji komunistycznej zdąża do całkowitego zubożenia we wszystkich przejawach życia kraju. Życie robotników, włościan i inteligencji upływa w warunkach niesłychanego ucisku i niebywałej nędzy. Przeciętny zarobek robotnika wynosi 28 rubli miesięcznie, po potrąceniach zaś na „Awiochim", na potrzeby kominternu, na podtrzymanie strajku angielskiego, robotnik w rzeczywistości otrzymuje na ręce za miesiąc pracy — 8 rubli. Opozycjonizm robotników w stosunku do rządów partji komunistycznej wzmógł się w szczególności w ostatnich latach, kiedy rozpustne i na zbrodniczo-szeroką stopę życie komunistycznej „góry" w guberniach i w stolicy poczęło szczególnie drażnić wynędzniałych i głodnych robotników. Wypadki otwartej opozycji w ostatnich 3—4 latach stały się tak częstemi, że GPU. (główny urząd polityczny) działać musi z wyjątkowem okrucieństwem. Występują nieraz opozycyjnie nawet piastujący wysokie godności w organach gospodarczych władzy sowieckiej. W wypadku, kiedy do takiego komunisty trudno jest „przyczepić się" z tytułu tylko jego opozycyjności, agenci GPU. „przypinają" mu jakieś wykroczenia służbowe, nadużycia lub t. p. i taki opozycjonista dostaje się w łapy GPU. nie jako przeciwnik polityczny rządzącej partji, lecz jako przestępca kryminalny. Z innej znowu strony wybitne stanowiska zajmują komuniści z zupełnie wyraźną przeszłością kryminalną.

Oprócz miljonów rubli, wydawanych przez Zinowiewa na działalność kominternu, w Moskwie i innych większych miastach Rosji mieszka obecnie utrzymywanych przez władze sowieckie przeszło 100.000 zbrodniarzy z całego świata, którzy dostali się do Rosji jako „komuniści, ratujący się przed prześladowaniami w ich kraju".

Włościanie są zrujnowani do tego stopnia, że roczny budżet rodziny wieśniaczej w obwodzie orenburskim wyraża się cyfrą 72 rubli przy cenach 1 r. 80 kop. za 1 metr perkalu i 1 r. 30 kop. za pud (16 kg.) zboża. Jeżeli dodać do tego jeszcze olbrzymią i gęstą sieć szynków i rządowych składów z wódką, spajających lud „rykówką" (od „Rykowa"), jasnem się stanie, do jak katastrofalnej zguby prowadzą naród rosyjski przywódcy komunistów moskiewskich. W samym tylko Orenburgu naliczyć można 140 rządowych sklepów z wódką.

Niezwykle żywo i dowcipnie Badjan nakreślił obraz przyjmowania w Rosji zagranicznych delegacyj. Istnieje kilka fabryk i zakładów, przysposobionych wyłącznie na pokaz delegacjom. Wszystko, poczynając od rachunkowości aż do płac robotników jest fikcyjne. W więzieniach które pokazują delegacjom zagranicznym, prawdziwi więźniowie przeprowadzani są do innych cel, do opróżnionych zaś po nich cel wsadza się zdrowych i utuczonych agentów GPU., którzy na pytania członków delegacji odpowiadają: „ja siedzę jako były generał... jako b. żandarm... jako członek partji es-serów... jako bandyta"... Ma się rozumieć, że ci „więźniowie" są ze wszystkiego zadowoleni, zresztą ich wygląd zewnętrzny i pogoda ducha świadczy o tem, że w więzieniach sowieckich — „wszystko w porządku". Podług danych Badjana od sierpnia 1925 r. do czerwca rb. GPU. rozstrzelała bez sądu przeszło 2.000 osób. W samym tylko Orenburgu za czas od 15 sierpnia 1925 r. do 16 marca rb. rozstrzelano bez sądu 27 robotników i włościan. W więzieniach sowieckich siedzi obecnie 4.228 robotników, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska w urzędach administracyjno-gospodarczych oraz 72 prezesów rozmaitych trustów: prezesi ci przepili publiczny pieniądz w szynkach „rykowskich".

Rozłam w partji komunistycznej jest tak silny, że żadne wysiłki GPU., żadne sprytne manewry Stalina nie pomogą sprawie usunięcia rozłamu, który rozszerza się z każdą godziną i wkrótce doprowadzi do tego, że naród rosyjski zrzuci nienawistne jarzmo zbrodniczych przywódców G. P. U.

Rzeczy ciekawe.

STULECIE SKRZYNKI POCZTOWEJ.

„Neues Wiener Tageblatt" przypomina, że w roku bieżącym obchodzić będziemy 100-ną rocznicę wynalazku skrzynki pocztowej, która po raz pierwszy ukazała się w Berlinie i Kolonji. Początkowo było ich bardzo mało i listy wrzucane były bez marek, które weszły w użycie dopiero w 1840-m roku w Anglji. Przedtem listy wręczano adresatowi za opłatą przezeń porta. Statystyka wykazuje, że Berlin posiada obecnie 7.000 skrzynek pocztowych, Wiedeń zaś tylko 2.000: ogółem posiadają Niemcy 135.000 skrzynek. Roczny obrót pocztowy wynosi 7 miljardów listów, odkrytek, paczek itd. Drugie miejsce zajmuje Anglja — 3 miljardy, następnie Francja — 2 i pół miljarda, Włochy — pół miljarda itd.

NAJWIĘKSZY ODSETEK ANALFABETÓW

Według ostatnio dokonanych obliczeń statystycznych okazuje się, iż ze wszystkich narodów europejskich kraje bałkańskie posiadają największą ilość analfabetów; prym trzyma Grecja, w której liczba osób, umiejących czytać i pisać stanowi zaledwie 40 proc. ogółu ludności.

BUDOWNICTWO SZKOLNE.

Nasze budownictwo szkolne zasadniczo dzieli się na 2 grupy t. j.: a) szkolnictwo powszechne, dla którego pomieszczeń dostarczyć winny samorządy, przy ewentualnej pomocy finansowej państwa i b) szkolnictwo państwowe (seminarja, gimnazja, szkoły zawodowe, oraz szkoły wyższe), dla których pomieszczeń dostarcza państwo.

S z k o ł y p o w s z e c h n e: W 1925/26 r. było w całej Polsce szkół 26,726. Szkoły te mieściły się w 55,116 izbach lekcyjnych: własnych 31 927, wynajętych 23,189. Z własnych nie nadaje się do użytku 12,000 izb lekcyjnych z powodu nieprzeprowadzenia remontu. Potrzeba izb lekcyjnych 8,354.

Sytuację w chwili obecnej „ratuje": 1) niewykonywanie przymusu szkolnego, 2) duża śmiertelność dzieci w wieku szkolnym i to na wsi większa aniżeli w miastach, 3) mniejsza ilość urodzin.

W 1925 r. zaczęto budować 354 szkół z 950 izbami szkolnemi. Doprowadzono budowę przeważnie do dachu (bez dachu) i zaniechano dalszej budowy z powodu braku funduszów.

W 1926 r. nie buduje się nic, nic też nie kończy się budować, gdyż samorządy mają zakaz Min. spraw wewn. zaczynania jakichkolwiek robót inwestycyjnych, a budżet Ministerjum W. R. i O. P. żadnych kredytów na cele budowy nie przewiduje.

Do preliminarza budżetowego, (inwestycyjnego) na rok 1927, wstawiono na cele budowlane szkolnictwa powszechnego 13,055,146 złotych.

K s z t a ł c e n i e n a u c z y c i e l i: Seminarja nauczycielskie: Mamy 117 rządowych seminarjów (prywatnych 82). Seminarja te pomieszczone były w 71 budynkach rządowych i 46 prywatnych, naogół źle, gdyż większość stanowią budynki poklasztorne, pokoszarowe i t. p., a tylko bardzo nieliczne zakłady miały gmachy specjalnie dla Seminarjów budowane, a i te budowane dla innych (zaborczych), programów nauczania wymagają gwałtownie uzupełnień. Rząd polski dotąd wybudował, lub przebudował dla celów seminaryjnych 186,000 m.³ budynków. Wobec 7 letniego nauczania powszechnego, potrzeba wybudować gmachów seminaryjnych około 3,500,000 m.³ aby zaspokoić głód pomieszczeń w tym dziale. Do preliminarza na 1927 rok inwestycyjnego wstawiono sumę 3,789,600 złotych.

S z k o l n i c t w o ś r e d n i e (ogólnokształcące): i ten dział szkolnictwa nie znajdował się pod względem pomieszczeń w lepszych od seminarjów warunkach, z chwilą powstania państwa polskiego. Szczególnie województwa Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Wileńskie, Poleskie, Nowogródzkie i Wołyńskie były pod tym względem upośledzone.

Rządowych gimnazjów mamy 267 (prywatnych 513). Gimnazja państwowe pomieszczone są w 18% budynkach rządowych. Dotąd Rząd polski wybudował lub przebudował 136,098 m.³ gmachów gimnazjów, w budowie jest dalsze 150,500 m.³

Uwzględniając osłabienie frekwencji w gimnazjach w związku z rozwojem 7 letniego powszechnego nauczania oraz wzmożenia się ruchu w kierunku studjów w szkołach za wodowych, należy się jednak liczyć z potrzebą wybudowania jeszcze około 955.000 m.³ budynków dla celów szkolnictwa średniego.

Do preliminarza budżetowego, (inwestycyjnego) na 1927 rok wstawiano sumę 4,261,077 złotych.

S z k o ł y z a w o d o w e: Rządowych szkół zawodowych jest 113 (prywatnych 232). Działalność budowlana w tym dziale skierowana była a) na przystosowanie budynków państwowych, mających uprzednio inne przeznaczenia, a przekazanych na cele szkolnictwa (jak np. budynki pomonopolowe, dawniej klasztorne i z parcelacji dóbr), następnie b) na rozszerzenie kompleksów budynków szkół, posiadających już budynki za czasów zaborczych—przez przybudowę i wznoszenie nowych pawilonów na sale wykładowe, warsztaty i laboratorja; pozatem c) na nowe budowle: Wzniesiono część budynków 5 nowych szkół, doprowadzając wzniesienie budynków do stanu używalności oraz 1 szkołę, pobudowawszy część jej budynków w stanie surowym Razem, doprowadzone do stanu gotowego budowy i nowe budowle, wynoszą około 153,000 m.³, budynki w stanie surowym około 36,000 m³, nadto subsydjowano budowę lub przebudowę około 15,000 m³, budynków szkół prywatnych. Aby zadość uczynić przypuszczalnym potrzebom pod względem szkolnictwa zawodowego należałoby pobudować około 2,352,000 m.³ budynków. Do preliminarza budżetowego (inwestycyjnego) na rok 1927, wstawiono na ten cel sumę 7,308 929 złotych.

S z k o l n i c t w o w y ż s z e: Powstanie 2 nowych uniwersytetów w Wilnie i Poznaniu, Akademji górniczej w Krakowie, Państw. Instytutu dentystycznego w Warszawie, nowy program i metody nauczania (seminarja), przy równoczesnem bardzo niedostatecznem wyposażeniu w budynki istniejących zakładów naukowych (kliniki, laboratorja, warsztaty i t. p.), stworzyło tak znaczne potrzeby budowlane, że Państwo nie było dotąd w stanie zadość im uczynić, mimo wybudowania ewentualnie przebudowania dla tego działu szkolnictwa 652,079 m³ i rozpoczęcia budowy 314,997 m³. Aby wszystkim tym potrzebom zadość uczynić, należałoby wybudować około 3,515,395 m³ budynków.

Do preliminarza budżetowego (inwestycyjnego) na 1927 rok wstawiono na ten cel sumę 13 253 964 zł.

Reasumując dotychczasowy dorobek budowlany, należy zaznaczyć, że wynosi on w gotowych objektach państwowych, t. j. bez szkolnictwa powszechnego 1,122,177 m³, w rozpoczętych 587,497 m³

Najważniejszą troską Ministerjum oświecenia na najbliższą metę, zarówno w dziale budowy szkolnictwa powszechnego jak i państwowego, jest uzyskanie kredytów pozwalających na wykończenie rozpoczętych, czy to przez Państwo, czy to przez gminy, przy pomocy państwa —budowli, gdyż zostawianie tychże w stanie obecnym nietylko, że nie daje żadnych korzyści ani materjalnych, ani moralnych, a tem samem jest nieprodukcyjnem więzieniem dużego kapitału, ale wprost przynosi bezpośrednie straty (zniszczenie, niszczenie od wpływów atmosferycznych i t. p.), a w miarę realizacji tych zamierzeń dalsza akcja budowlana, która, jak z powyżej przytoczonych uwag wynika—należy do najpoważniejszych przedsięwzięć budowlanych w państwie.

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(Ciąg dalszy)

117)

Mastalerza wydalono. Stajnię wierzchową zwinięto. Odtąd Jerzy posiłkował się końmi, wybieranymi własną ręką w interwalu.

Powyższy epizod był jedynym podczas bytności Jerzego zagranicą, wkrótce też zupełnie o nim zapomniano.

Nie będziemy opisywali szczegółowo pobytu hrabiego Zawolskiego zagranicą, ograniczymy się na streszczeniu ważniejszych okoliczności, towarzyszących blisko trzyletniemu wydaleniu się jego z kraju.

Poznaliśmy już tę ekscentryczną naturę człowieka, któremu trudno było usiedzieć na jednem miejscu. Z tej też przyczyny nie zadziwi nas koliczność, iż w różny sposób urozmaicał sobie pobyt na obczyźnie.

Między innemi wyskokami tej niespokojnej natury było zwiedzanie miejsc kąpielowych, znanych z przesławnej rulety i innych hazardowych gier. Wycieczkom tym, na żądanie Jerzego, towarzyszyli zawsze Anzelm i Włodzimierz.

Tu dopiero odbywały się sceny, godne ołówka humorysty.

Anzelm, nie tając wstrętu do takiego sportu, robił miny tak pocieszne, że w zły humor wprowadzał swego stryja. Włodzimierz, przeciwnie, lubił grę, której wzruszenia wyraźnie odbijały się na jego twarzy. Co się dotyczy Jerzego, ten stawiał grube sumy i przegrywał je, lub przeciwnie z taką obojętnością, jak gdyby tu nie szło o wysokie stawki, mogące stanowić fortunę dla każdego innego człowieka.

Włodzimierz, niezależnie od tych wypraw, wyjeżdżał z Celestynem do Hawru lub Marsylji, gdzie niezartem oddawał się grze. Niestety!.. gdy towarzysz jego najczęściej ładował kieszenie złotem, on zgrywał się kilkakrotnie aż do ostatniego centima.

Jerzy, dowiedziawszy się wypadkiem o tym fakcie, odezwał się dnia pewnego z humorem.

— Daj pokój, Włodzimierzu, tym niefortunnym próbom kokietowania fortuny!.. widocznie my obaj mamy szczęście tylko do kobiet!.. porzuć grę, a weź się do zalotów, ręczę, iż na tem polu fortuna ci dopisze!..

Zapewnienie to jednakże nie sprawdzało się wcale na osobie Włodzimierza, albowiem względy dla niego ukochanej nie posuwały się poza zakres rodzinnej życzliwości, co właśnie drażniło młodzieńca i pobudzało do ekscentrycznych wyskoków, w których szukał ukojenia dla zawiedzionej miłości.

W trakcie tego taktyka postępowania Celestyna, prowadzona umiejętnie i wytrwale, pełna wyszukanej delikatności i poświęceń bez granic, sprawiła ten skutek, iż Włodzimierz, po paru latach zażyłości z tym komedjantem, nie miał słów na określenie poczciwości swego nowego przyjaciela.

Tymczasem przyjaciel ten oplątał go niewidzialną siecią, jak pająk, wyczekując tylko sposobności, aby zbierać owoce z taką cierpliwością prowadzonej pracy.

Celestyn, sam żyjąc oględnie w widokach na przyszłość, przy szczęściu w ruletę, zgromadził poważną sumę, którą bezskutecznie dząc, jak ten, nie odstępując ani na krok pałacu Jerzego, żył na stopie, jaką mu nakazywało położenie w świecie tego miljonowego człowieka.

Jerzy znał wybornie stan majątkowy siostrzeńca; otworzył mu więc kredyt nieograniczony u swego bankiera, mówiąc do młodzieńca:

— Kredyt będziesz używał, jeżeli nie teraz?.. jeżeli twoja matka przerazi się na wieść, że jestem twym jedynym wierzycielem, powiedz jej wyraźnie, iż uczyniłem wszystko, aby cię uchronić od stosunków z ludźmi, którzyby cię obdzierali procentami. Zresztą jesteś moim sukcesorem tak dobrze, jak i Anzelm, jeżeli więc pożyczasz, to nie odemnie, lecz od siebie samego!.. Gdybym wszedł na hipotekę Korynowa, wierzaj mi dlatego jedynie, by poirytować twoją matkę!.. byłaby to jedyna moja zemsta za wszystkie przykrości, jakich od niej doświadczyłem...

Włodzimierz za wiele miał rozumu i serca, aby nie ocenić całej delikatności tego postępowania wuja... znał go już dobrze i był zupełnie przekonany, że postępowanie jego nie jest podstępem.

To nam tłomaczy, dlaczego Celestyn na punkcie finansów nie mógł się poszczycić swemi dobrodziejstwami.

Kilkakrotne jednak propozycje tej braterskiej uprzejmości mocno dłań zobowiązywało Włodzimierza.

Przestraszył się niepomału, widząc przygnębienie Włodzimierza, postanowił więc łudzić go nadziejami i podtrzymywać, aż do chwili, gdy wyciągnie wszelkie dla siebie korzyści. Pewnego razu rzekł do Włodzimierza.

— Gdybyś posiadał tyle wytrwałości, ile masz przywiązania do baronówny... ręczę ci honorem, byłbyś zupełnie spokojny o przyszłość, ale zakochani są, jak dzieci, do tego właśnie wyciągają ręce, czego posiadać nie mogą!.. Zalecam ci cierpliwość — ty wzdychasz, jak pokutnik!.. zalecam spokój — rzucasz się jak czystej krwi arabczyk!.. Poznałeś mnie już chyba i znasz moją dla ciebie przychylność, otóż przysięgam ci na życie moje, iż Anetta będzie twą żoną, jeśli pójdziesz za memi radami!..

— Ależ sam nie wiesz, co przyrzekasz, Anzelma ona kocha, a nie mnie!.. dla niego szykuje tę ucztę życia, nie dla mnie!.. o! zaczynam go nienawidzieć!..

— Uprzedzasz się, Włodzimierzu!.. cóż on winien, jeśli pokochał tę dziewczynę? Wiesz jak gusta kobiet są dziwne i zmienne, nie należy więc niepokoić się i rzucać na drugich!.. Gdyby Anzelm był nieuczciwym człowiekiem i postępował nie honorowo, to ja sam, jak mnie widzisz, zabiłbym go, ale za szlachetny na uwodziciela. Pamiętaj, iż wszyscy ludzie uczeni są ekscentrycznymi, a i on przepali w retortach to wrzekome swe uczucie, a ty prędzej czy później pozyskasz jej serce.

— Ależ ona szaleje za nim!.. czy nie widzisz tego, człowieku!..

— Anetta jest jeszcze dzieckiem, sama nie wie, co kocha, a czego nie kocha, w tym chaosie nowego dla siebie życia...

Skoro osiądzie w spokojnej Zawoli — znudzi ją widok poważnej twarzy doktora medycyny, a wyciągnie ramiona do ciebie, wabiona uśmiechem miłości na twej twarzy!..

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zarząd Towarzystwa Drukarskiego i Wydawniczego „KURJER ZACHODNI" Sp. Akc. w Sosnowcu

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, iż, na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 30 kwietnia r. ub., dotychczasowy kapitał zakładowy Towarzystwa markowy w sumie mk. 75 000 000 został przewalutowany na złotowy w ogólnej ilości Zł 45 000, przyczem na każde dwie dotychczasowe akcje markowe nom. wart. Mk. 10.000 każda — przypada 1-a akcja złotowa nom. wart. Zł. 12.

Przestęplowanie akcji markowych na złotowe dokonywa biuro Zarządu, Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 1, dokąd pp. akcjonarjusze winni zgłaszać swoje akcje.

Jednocześnie Zarząd na zasadzie wyżej wymienionej uchwały i postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 25-go lutego r. b. Nr. Osp. 1902 spr. 1192 przystępuje do powiększenia dotychczasowego Kapitału Zakładowego o nowe 5 000 sztuk akcji nom. wart. Zł 12 każda na sumę łączną Zł. 60 000, czyli do ogólnej sumy Zł. 105 000, drogą rozpisania subskrybcji na warunkach następujących:

1) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzedniej emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji.
2) w celu wykonania prawa poboru dotychczasowi akcjonarjusze winni w terminie sześciotygodniowym od daty ogłoszenia subskrybcji w Monitorze Polskim zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu
3) przydziału pozostałych akcji, po które dotychczasowi akcjonarjusze w posiadaniu prawa pierwszeństwa nie zgłoszą się, uskuteczni Zarząd według swego uznania po cenie nie niższej od emisyjnej;
4) cena emisyjna jednej akcji II-ej emisji ustala się na zł. 12.85, z których zł. 12.— przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy;
5) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzedniej emisji z chwilą wpisania powiększenia kapitału zakładowego do rejestru firmowego i będą uczestniczyć w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1926 r.

Zapisy na nową emisję akcji przyjmuje biuro Zarządu w Sosnowcu ul. Dęblińska Nr. 1.

Sosnowiec, dnia 24 sierpnia 1926 r. 4845

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Sprzedam 2 ubikacje, cena przystępna. Wiadomość Konstantynowska 21, br. Pawliński. 4758-1

Skład kolonjalny w Mysłowicach Bytomska, róg Mickiewicza 1, z towarem i wolnem mieszkaniem za 4.500 zł. do sprzedania. Zgłoszenia: Mysłowice, skład, Bytomska róg Mickiewicza 1. 4850

Jasna, dębowa, elegancka sypialnia w całości lub pojedynczo zaraz do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa 4857-2

Sprzedam harmonję stolikową, motocykl jedno-cylindrowy. Dąbrowa, Starodąbrowska 20. Madej 4855-2

Kupię za gotówkę domek murowany w dobrym stanie, z wolnem mieszkaniem, w Sosnowcu lub Modrzejowie w cenie 5 — 6 tysięcy zł. Zgłoszenia do Administracji „Iskry" pod „Zaraz". 4862-3

Naboje myśliwskie rewolwerowe, flobertowe, śrut, gilzy, kapiszony na sezon poleca Jan Misiorski, Będzin, Kołłątaja 30. 4:6 -3

Wino mszalne butelkowe i na garnce—światło kościelne palne futerałowe, nadstawkowe ,stoczki poleca Jan Misiorski Będzin Kołłątaja 30. 4859-3

Żyto do siewu, petkuskie, pierwszy odsiew. Można nabyć. Ul. Szenowska 25 4-44

100 centnarów słomy po 2 zł. 80 gr. sprzedam. Janota, Czeladź Młowska 71. 4820

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Poszukuję lokalu sklepowego z mieszkaniem w Sosnowcu lub w okolicy. Wiadomość: Ślęzak, Wawel L. 6 4821-2

Potrzebne mieszkanie dla ucznia z całodziennem utrzymaniem w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji „Iskry". 4563-2

Kupię lub wynajmę w Sosnowcu lokal powierzchni do 200 mtr.² nadający się na fabryczkę. Oferty do filji „Iskry" w Zawierciu pod „Fabryka". 4504-3

Poszukuję mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Telefon 890 Sosnowiec 4852

Pokój lub dwa pokoje przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem, troskliwa opieka dla dwuch panien. Warszawa, Polna 64 m. 24, obok Politechniki. 4961-2

Pokój do wynajęcia vis a vis gimnazjum Prusa. Orla 18, Marbs. 4846

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Potrzebna służąca ze świadectwami zaraz. Czeladź księgarnia Cieślińskiego. 4847

Niańka potrzebna natychmiast. Sosnowiec, Ludwika 3. 4842

Służąca do wszystkiego ze świadectwami potrzebna. Zgłaszać się Sosnowiec, Ludwika 3. 4841

Poszukujemy praktykanta biurowego w wieku od 14-16 lat z ukończoną szkołą powszechną. Oferty pod „Fabryka w miejscu" do administracji. 4840

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 20

Różne.
10 groszy za wyraz.

Od 1000 do 3000 dolarów pożyczę w pewne miejsce. Oferty „Iskra" Dąbrowa „Dolary". 4854

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Giecel Federman zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 4816-2

25-go-VIII skradziono 1) dowody osobiste Z. Stempkowskiego i K. Stempkowskiej, 2) książeczka wojskowa Z. Stempkowskiego wydana przez PKU. Sosnowiec.

Skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec na imię Antoni Flak 4523-2

Unieważniam zaginiony weksel w dniu 13 sierpnia 1926 r. z wystawienia Izrael Hersz Haper na zlecenie N. Blassa na sumę zł. 293,70 płatny dnia 31 sierpnia r. b. w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 39. 4555-2

Grzyb Józef zgubił dowód osobisty, wydany przez Star. Będzin i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry" 4848

W dniu 20-go sierpnia r. b. skradziono mi weksle: 1 na sumę 200 zł. na imię Filipa Saputy i 2-gi na Jana Maciołka, które te weksle unieważniam, a za długi żony mej Marcyanny nie odpowiadam od dnia dzisiejszego Władysław Górka 4965

Gęgnotek Stefan w drodze z Grodźca do Będzina zgubił browning systemu Dreyse kal. 7,65 nr. 142,157 Łaskawy znalazca zwróci do Filji „Iskry" Grodziec za wynagrodzeniem. 4851-3

Zofja Kajda z Żurady gm. Bolesław córka Jana i Anny z Głowackich zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie. 4849-3

Stanisław Morgon zgubił książkę Kasy chorych 4853

Woodkowi Marcinowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4556-3

Stanisław Kowalski zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Kroczyce. 4555-2

Została zgubiona książeczka Kasy chorych wydana w Sosnowcu na nazwisko Piotra Kopacza. 4843

Redaktor: Tadeusz Opiola. Drukarnia „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „Kurjer Zachodni" w Sosnowcu, Dęblińska 1.